Uwaga! numer nie jest antydatowany!

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. l. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów piątek 5 października 1934 Nr. 274 AB

Powrót min. Piłsudskiego

KRAKÓW, 4. 10. (PAT). Marszałek Piłsudski wyjechał wczoraj z Żywca do Warszawy.

WARSZAWA, 4. 10. (PAT). Dziś rano powrócił do Warszawy marszałek Piłsudski.

Pogłoski o amnestji dla więźniów politycznych

WARSZAWA, 4. 10. (Tel. wł. G). Krążą tu pogłoski, jakoby w dniu 11 listopada z okazji rocznicy niepodległości Polski miał się ukazać **akt amnestji, dzięki któremu ma uzyskać wolność 5 000 więźniów, wśród nich wielu więźniów politycznych.** Jednocześnie mówi się o umorzeniu kilku tysięcy spraw karnych, będących w obiegu.

Gdzie podziały się książki pokładowe balonów?

WARSZAWA 4. 10. (tel. wł. G.) Komisja sportowa zawodów o puhar Gordon-Benneta postanowiła interwenjować u władz sowieckich w **sprawie książek pokładowych 3 balonów, a mianowicie „Dutschland“ „Zurich III“ i „Kościuszko“.** Książki te zostały wysłane z Leningradu i Woroneża, na co są dowody w postaci pokwitowań. **Dotychczas nie nadeszły one do Warszawy.** Przypuszczalnie władze sowieckie badają **tajemnicą jak długiej wędrówki tych książek** i przyspieszą ich wysyłkę do aeroklubu polskiego.

Proces przeciwko mordercom Betauerowej

PRZEMYŚL 4. 10. (tel. wł. Z.) W procesie przeciwko mordercom Laury Bettauer, zeznawał dziś syn zamordowanej Oswald, nie wnosząc do rozprawy nic nowego.

Jednym z następnych świadków był Włodzimierz Stećków, koronny świadek oskarżenia. Potwierdza on zeznania złożone w śledztwie, **obciążając wybitnie oskarżonego Ungera**, w którym rozpoznaje osobnika wybiegającego krytycznego dnia z bramy kamienicy denatki w towarzystwie dwu innych mężczyzn.

Zeznań swych nie zmienia świadek przy konfrontacji z Ungerem.

Rozprawę odroczono do jutra.

Tel-Awiw rośnie

JEROZOLIMA, 4. 10. (PAT). W związku z wzmożoną imigracją żydowską, liczba mieszkańców miasta Tel-Awiw **przekroczyła 100.000 osób.**

Nieoczekiwany skutek ustawy

GDAŃSK, 4. 10. (PAT). Nowa ustawa o obowiązkowej służbie pracy odniosła nieoczekiwany skutek. **Ponieważ ustawa nie dotyczy żonatych, wielu mężczyzn wstępuje w związki małżeńskie.** Urzędy stanu cywilnego są przeciążone pracą.

Sensacyjne pogłoski o zaniechaniu reformy szkolnictwa

WARSZAWA, 4. 10. (tel. wł. — G.). W kołach nauczycielskich krążą pogłoski, **że rząd zamierza zaniechać przeprowadzania obecnie reformy szkolnictwa i powrócić ma do dawnego ustroju szkolnego, opartego na 4 klasach szkoły wiejskiej, 7-mio klasowej szkoły powszechnej miejskiej i 8-mio klasowego gimnazjum.** Źródłem tych pogłosek są **koła zbliżone do ministerstwa oświaty,** a pozatem faktem, na którym wiadomości się opierają, jest wstrzymanie z dniem 1 października **wypłaty dodatków funkcyjnych t. zw. instruktorom ministerjalnym. Wstrzymanie to uważane jest za zapowiedź zlikwidowania tych czynności.**

Instruktorzy ministerjalni, rekrutujący się z pośród nauczycieli, zostali specjalnie powołani dla wprowadzenia w życie reformy szkolnictwa. **Opracowywali oni program i jeździli po kraju jako interpretatorzy ministerstwa.** Zadanie nie jest jeszcze ukończone, gdyż pozostaje do opracowania program 2-ch lat licealnych, które mają stanowić uzupełnienie wykształcenia średniego, dlatego **zniesienie stanowisk instruktorów uważane jest za poniechanie reformy.** Przypomnieć należy, że uchwalona przed dwu laty ustawa szkolna wywołała **bardzo żywą krytykę ze strony Klubu Narodowego w Sejmie, sprzeciwy pedagogów i ujemną opinję w społeczeństwie.** Mimo to ustawę uchwalono i reformę zaczęto przeprowadzać w piorunującem tempie. Pociągnęło to za sobą dość znaczne koszty, wywołane przedewszystkiem zmianą podręczników. **Jeżeli by pogłoski o zaniechaniu reformy miały się sprawdzić, byłby to obok słynnej ustawy o scaleniu ubezpieczeń społecznych jeszcze jeden dowód, jak nie przemyślane są twory ustawodawcze obozu rządowego i jak nie wytrzymują próby życia.**

—o—

Obrońcy Vermersch'a walczą o zwolnienie swego klienta

WARSZAWA, 4. 10. (Tel. wł. G). Obrona znajdującego się już 6 tydzień w areszcie byłego dyrektora Vermerscha zasypuje władze sądowe podaniami o jego zwolnienie. Dziś obrońca wystąpi z nową prośbą **o zwołanie konsyljum lekarskiego, złożonego ze specjalistów w dziedzinie chorób płucnych dla zbadania, czy Vermersch może pozostawać w więzieniu.** Obrońcy utrzymują, iż klient ich ciągle gorączkuje.

Sądy mają wiele pracy ze sprawami związanemi z Żyrardowem. Dziś w wydziale cywilnym sądu okręgowego rozpatrywane było powództwo byłej generalnej sekretarki zarządu francuskiego Frankowskiej o **odszkodowanie w wysokości 18.000 zł. za wymówienie posady.** Sekwestr usprawiedliwił to wymówienie zachowaniem się Frankowskiej, a mianowicie **ukryciem przez nią depeszy w sprawie poważnej transakcji bawełną na 138.000 franków.** Ukrycie tej depeszy spowodowało dla obecnego zarządu Żyrardowa straty pieniężne z powodu nie dotrzymania w następstwie terminu płatności. Sprawę tę sąd odroczył dla powołania nowych świadków.

Nowy rozkład jazdy kolejowej

Powiększenie ilości pociągów sezonowych

WARSZAWA, 4. 10. (Tel. wł. G.). Z dniem 7 bm. wchodzi w życie nowy **rozkład jazdy pociągów pasażerskich, ważny do dnia 14 maja 1935 r. Rozkład** ten przewiduje wypuszczenie specjalnych pociągów od 1 grudnia do 30 marca. **Pociągi te kursować będą do Zakopanego i Krynicy.** Ponadto od 14 grudnia do 14 stycznia wprowadzone zostaną **specjalne pociągi przyśpieszone na linji Warszawa—Worochta.** W okresie od 1 grudnia do 30 marca **przewidziany jest codzienny pociąg pod nazwą Podhalanin na szlaku Stanisławów, Lwów, Sambor, Nowy Zagórz i Nowy Sącz** — z dalszem połączeniem do Krynicy, Habówki i Zakopanego.

Kto winien: dyrektor teatru czy magistrat?

Proces dyr. Krzywoszewskiego

WARSZAWA, 4. 10. (Tel. wł. G.). **Duże zainteresowanie w Warszawie wywołał rozpoczęty dziś w sądzie okręgowym proces byłego dyrektora teatrów miejskich, p. Krzywoszewskiego.** Dyr. Krzywoszewski skazany był w drodze administracyjnej przez starostwo grodzkie **na trzy miesiące bezwzględnego aresztu za złośliwe niewypłacanie pensyj aktorskich i gaż personelu pomocniczego.**

Od orzeczenia odwołał się Krzywoszewski do sądu przedstawiając dowody, że **nieregularna wypłata pensyj spowodowana była ogólnym złym stanem teatrów miejskich i opóźnianiem przez miasto wypłat subwencji.**

Na wstępie rozprawy dalsze wyjaśnienia złożył dyr. Krzywoszewski podkreślając **wyjątkowo trudną sytuację,** w jakiej się znalazł w końcu marca, gdyż z jednej strony pogłębiający się kryzys podważał coraz bardziej podstawy finansowe teatrów, z drugiej zaś strony wiadomość o nieprzedłużeniu przez miasto kontraktu skłoniła wierzycieli do bardziej energicznego nacisku... **Prowadzenie teatrów było deficytowe.** Ogólne długi dyr. Krzywoszewskiego wynoszą zgóra 150.000 zł. Nawet gdyby dyr. Krzywoszewski przez cały swój czas dzierżawy nie pobierał żadnego wynagrodzenia, niedobór byłby jeszcze znaczny.

Do sprawy dyr. Krzywoszewskiego powołano aż 28 świadków. Ciekawe były zeznania reżysera teatrów miejskich, Karola Borowskiego. Na zapytanie, ile wynosiła pensja Krzywoszewskiego na stanowisku dyrektora, Borowski oświadczył: **Pensja ta wahała się w rozmaitych okresach czasu od 2.000 zł. do 865 zł. Ostatnio w sezonie 1933/1934 dyrektor pobierał 1.500 zł.** Przewodniczący spytał jeszcze: **Czy pensja ta była wysoka w porównaniu z uposażeniem dyrektora „Towarzystwa Krzewienia Kultury Teatralnej“, który teraz kieruje sprawami teatralnemi. Odpowiedź brzmiała: Nie, obecny dyrektor pobiera uposażenie znacznie większe.**

Inauguracja trybunału Świętej Roty

MIASTO WATYKAŃSKIE 4. 10. Wczoraj odbyła się uroczysta inauguracja trybunału Świętej Roty Rzymskiej. Adwokaci Roty i adwokaci konsystorjalni wzięli udział w nabożeństwie do Ducha św. w kaplicy Sykstyńskiej, poczem złożyli przepisową przysięgę. Po tej ceremonji członkowie Roty przyjęci zostali na specjalnej audjencji papieskiej podczas której dziekan Trybunału ks. prał. Massimo Massimi, odczytał adres hołdowniczy, dziękując Ojcu św. za zaszczyty, jakiemi odbarzyć raczył członków Roty przez ostatnią Konstytucję Apostolską. W roku ubiegłym Rota rozstrzygnęła spraw 151. Odpowiadając na to przemówienie Pius XI. stwierdził że rok jurydyczny trybunału Św. Roty rozpoczyna się rzeczywiście pod znakiem nowej konstytucji apostolskiej i nowych przepisów proceduralnych, jeżeli zaś ustawy te nadają nowe zaszczyty Trybunałowi, nie jest to wyróżnieniem, lecz sprawiedliwą nagrodą za prace.

W setki miljonów idą kapitały Ubezpieczeń Społecznych

Sporządzony został **nowy bilans** ilustrujący stan funduszów **Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych na wypadek choroby,** od wypadków i Zakładu Emerytalnego Robotników.

Według danych z końca pierwszego półrocza br. stan funduszów czterech Zakładów Ubezpieczeń Społecznych, wykazywał kwotę **721,960.049 złotych** W kasach zakładów **znajdowała się tylko kwota 223,960 złotych.** Wkłady w bankach państwowych, instytucjach kredytowych, w papierach wartościowych w pożyczkach hipotecznych itp. wynosiły 351,000.000 złotych

Odroczenie podróży Barthou do Rzymu

BERLIN 4. 10. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Paryża na podstawie, jak twierdzi wiarygodnych informacyj, że **podróż ministra Barthou do Rzymu przewidywana pierwotnie na połowę bm. została odroczona do końca października, lub początku listopada.** Koła polityczne oświadczają, że **odroczenie to pozostaje w ścisłym związku z projektowaną podróżą króla Aleksandra jugosłowiańskiego do Paryża.**

Ks. biskup miśnieński u konsula R. P.

LIPSK, 4. 10. (PAT). Odbywający od paru dni podróż inspekcyjną po **Saksonji biskup miśnieński ks. Dr. Leege** sprawujący opiekę religijną nad 180-tysięczną rzeszą katolików w protestanckiej Saksonji, w obrębie której mieszka również **10.000 Polaków, złożył wczoraj w towarzystwie ks. prałata Strandsa oficjalną wizytę konsulowi Rzeczypospolitej w Lipsku Brzezińskiemu.**

Koalicyjny charakter rządu hiszpańskiego

MADRYT, 4. 10. (PAT). W nowoutworzonym **gabnecie Lerroux tekę spraw zagranicznych objął dotychczasowy premjer Samper**, tekę sprawiedliwości przedstawiciel katolickiej akcji narodowej **Aizpun**, spraw wewnętrznych radykał **Salazar-Alonzo**, oświaty liberalny demokrata **Villaloboz**. Nowy rząd ma **charakter rządu koalicyjnego, obejmującego wszystkie grupy stojące na gruncie państwowym i republikańskim.** Wszyscy członkowie gabinetu należą bądź do stronnictwa radykalnego, bądź do katolickiej akcji ludowej.

Manifestacje nacjonalizmu arabskiego

ALGIER, 4. 10. (PAT). Według doniesień z Tunisu, panuje tam obecnie naprężona sytuacja polityczna. Sekcje nacjonalistycznej organizacji arabskiej „Reodestur" wykazują ożywioną działalność. Ze Sfaxu donoszą, że **w czasie przejazdu prezydenta francuskiego Peyroutona kupcy arabscy pozamykali demonstracyjnie sklepy, a mieszkańcy wcale nie pokazywali się na ulicach. W miejscowości Udel-Zahar na spotkanie prezydenta wyszedł pochód żebraków-oberwańców.**

P. Green czuje wstręt do wojny

SAN FRANCISCO, 4. 10. (PAT). Przewodniczący amerykańskiej Federacji Pracy Green zaapelował do robotników całego świata, by zjednoczyli się w celu przeciwdziałania wojnie. **Czujemy wstręt do wojny pod wszelkiemi jej postaciami — oświadczył Green, — nie pozwolimy. by u rządu byli ludzie nienasycenie pragnący wojny.** Mamy nadzieję, że stosunki między organizacjami robotniczemi różnych krajów stawać się będą coraz bliższe.

Kształcą i wysyłają do Palestyny

AMSTERDAM. 4. 10. (PAT). Sir James MacDonald, wysoki komisarz do spraw żydowskich uchodźców z Niemiec, dokonał uroczystego otwarcia kolonji żydowskiej w miejscowości Wieringermeerpolder, **gdzie osadnicy przeważnie byli studenci, wobec zamierzonego wyjazdu do Palestyny otrzymają wykształcenie rolnicze.**

Za jednego komunistę — trzech chłopów

BERLIN 4. 10. (PAT) Niem. Biuro Inf. donosi z Moskwy, że w Stalingradzie **skazano trzech chłopów za zamordowanie komunisty na karę śmierci** przez rozstrzelanie. Wyrok został **już wykonany.**

Zakulisowe machinacje niemieckie w Austrji

w oświetleniu specjalnej broszury o rewolucji lipcowej

WIEDEŃ 4. 10. (PAT) W ogłoszonej wczoraj broszurze o rewolucji lipcowej badana jest m. in. **historja pouinych rokowań austrjacko - niemieckich**, mających na celu zlikwidowanie konfliktu. Kanclerz Dollfuss korzystał z każdej sposobności, by zamanifestować swą chęć zgody. Stawiał on przytem tylko jeden warunek, **aby rząd Rzeszy bądź niemieckie stronnictwo narodowo - socjalistyczne zaprzestało mieszać się w stosunki wewnętrzne Ausrtji.** W tym duchu wystosował kanclerz Dollfuss pismo do posła austrjackiego w Berlinie Tauschitza w połowie ub. roku. **Rząd niemiecki zignorował jednak propozycję Dollfussa.**

Niedługo potem na raucie wydanym w Schönbrunnie, poseł Rzeszy we Wiedniu Rieth zwrócił się do Dollfussa oświadczając, że **musi być zawarty pokój i że tak dalej być nie może.** W rozmowie z posłem Rzeszy Dollfuss postawił trzy warunki: Przedewszystkiem **zaprzestanie wszystkich wrogich aktów skierowanych przeciwko Austrji**, a następnie, że **Niemcy muszą traktować Austrję jako państwo niepodległe**, posiadające prawo samostanowienia o swym losie. Wreszcie, że **Niemcy muszą uznać fakt, iż w Austrji nie może istnieć żadne stronnictwo otrzymujące dyrekywy z zagranicy.**

Poseł Rieth obiecał przedstawić sprawę miarodajnym czynnikom Rzeszy.

W październiku i listopadzie toczyły się prywatne rozmowy między różnemi osobistościami austrjackiemi i niemieckiemi, **nie przyniosły jednak rezultatu** z powodu nieprzejednanego stanowiska przywódcy narodowych socjalistów na Austrję Habichta, za którym stał sam Hitler. W grudniu zeszłego roku minister Frick w rozmowie z posłem austrjackim w Berlinie oświadczył, że **w pełnem porozumieniu z Hitlerem walka, którą narodowi socjaliści podjęli, przeprowadzona będzie do końca bez kompromisu.** Frick udzielił posłowi Tauschitzowi rady, by kanclerz Dollfuss porozumiał się bezpośrednio z Habichtem. Dollfuss polecił Tauschizowi spytać niemieckiego ministra spraw zagranicznych, czy zaproponowane przez Fricka rozmowy z Habichtem odpowiadają zamierzeniom Hitlera i czy Habicht będzie do takiej rozmowy przez Hitlera upoważniony. Minister Neurath zawiadomił w odpowiedzi, że **rozmowa, której Habicht się domaga, nastąpić ma z wiedzą, wolą i upoważnieniem Hitlera.** Co do terminu rozmowy, minister Neurath zaproponował, by nastąpiła ona dopiero po wizycie wiedeńskiej Suvicha.

Habicht został wyznaczony oficjalnie na przedstawiciela kanclerza Hitlera. Dnia 5 stycznia br. Habicht otrzymał od rządu austrjackiego wezwanie do przyjazdu do Austrji. **Rozmowa miała się odbyć 8 stycznia.** Tymczasem narodowi socjaliści rozpoczęli w Austrji nową kampanję terrorystyczną, która trwała także w dniach 7 i 8 stycznia. Wobec tego Dollfuss zdecydował się odwołać rozmowę z Habichtem, a Habicht, który był już w drodze do Wiednia, otrzymał nakaz powrotu do Niemiec.

Podatki w październiku

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w październiku br. płatne są następujące podatki:

1) do 15 października — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1934, w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w miesiącu wrześniu — przez przedsiębiorstwa handlowe I. i I. kategorji i przemysłowe I. — V. kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 15 października — 3-cia rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1934;

3) do 1 listopada — państwowy podatek dochodowy na rok 1934 przez płatników, którym nakazy płatnicze na ten podatek doręczono w terminie do dnia 15 października;

4) do 1 listopada — nadzwyczajny podatek od niektórych zajęć zawodowych na rok 1934 — przez notaruszy, pisarzy hipotecznych i komorników, którym nakazy płatnicze na ten podatek doręczono w terminie do dnia 15 października;

5) od 15 października do 15 listopada — druga rata państwowego podatku gruntowego na rok 1934;

6) do 15 października — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od niektórych zajęć zawodowych, przypadającego od dochodu, osiągniętego przez notarjuszy (rejentów) pisarzy hipotecznych i komorników w miesiącu wrześniu;

7) do 5 października — podatek od energji elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energji w czasie od 16 do 30 września; do 20 października — tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni października;

8) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w terminie do dni 7-miu po dokonaniu potrącenia podatku

Nadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w październiku, tudzież podatki na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Ze sportu

PERRY MISTRZEM PACYFIKU

W Los Angeles rozegrany został turniej tennisowy o **mistrzostwo Pacyfiku.** W turnieju tym wziął również udział **mistrz Wimbledonu Perry**, który bronił tytułu.

Perry potwierdził swą wysoką klasę i zwyciężając stosunkowo łatwo swych **przeciwników doszedł do finału, gdzie zmierzył się z Stoeffenem.**

Perry odniósł zwycięstwo w trzech setach w stosunku 10:8, 6:4, 6:3, zdobywając po raz trzeci tytuł mistrza Pacyfiku.

O DRUŻYNOWE MISTRZOSTWO POLSKI W TENNISIE

We środę na kortach Warsz. Lawn-Tenis Klubu rozpoczęto rozgrywki w meczu finałowym o **drużynowe mistrzostwo Polski w tennisie.**

Do walki stanęły zespoły: WLTK w składzie: **Popławski, Spychała, Lilpopówna i Małcużyński**, oraz lwowski TK w składzie: **Hebda, Kolcz I i Orzechowska.**

Wczoraj, w pierwszym dniu meczu rozegrano nast. spotkania: **Hebda pokonał Popławskiego 6:4, 6:2. Spychała zwyciężył Kolcza I 6:2, 6:3. Spotkanie pań Lilpopówna — Orzechowska przy stanie 6:8, 6:4 przerwano z powodu zapadających ciemności.**

O MISTRZOSTWO MOSKWY WALCZYŁO 800 TENNISISTÓW

O mistrzostwo tennisowe Moskwy **walczyło**, jak się dowiadujemy, **800 tennisistów.**

Tytuł mistrzowski zdobył ponownie Borys Nowikow. Tytuł mistrzyni przypadł **Ninie Teplakowej**, która jest od szeregu lat czołową **rakietą Sowietów.**

POLSCY LEKKOATLECI NA LIŚCIE EUROPEJSKIEJ

ESSEN. Dziennik sportowy „Mittag," zamieszcza wykaz najlepszych **10 lekkoatletów europejskich w różnych działach sportu.**

Z Polaków na listach tych uwzględniono: na dystansach średnich — **Kucharskiego**, na długich — **Kusocińskiego**, oraz w kuli — **Heljasza.**

MISTRZOSTWA POLSKI W SZCZYPIORNIAKU

Mistrzostwa Polski w szczypiorniaku rozegrane zostaną w Łodzi w dniach **6 i 7 bm.** W zawodach tych wezmą udział drużyny **Warszawianki** (mistrz Warszawy), **Cracovii, Garbarni** (Kraków), **WKS Łódź, Warty** (Poznań) i **Chorzowa** (Śląsk).

75-LETNI MARATOŃCZYK.

W rozegranym w ub. niedzielę **biegu maratońskim o mistrzostwo Austrji startował między innymi 75-letni urzędnik bankowy Löwe**, który ukończył bieg w czasie 4 godz. 1 min. 42 sek.

Na mecie sędziwy maratończyk **witany był entuzjastycznie.**

Z WALK O PUHAR MUSSOLINIEGO

MERAN W Meranie zakończył się turniej tenisowy drużynowy o **puhar** Mussoliniego. Puhar zdobyła **drużyna Nowej Zelandji**, która pokonała reprezentacje Italji.

PODKOPY

Lutowy list pasterski episkopatu polskiego zwrócił szczególną uwagę na postępujący raźnie proces dechrystjanizacji narodu i życia publicznego u nas. Skierował reflektor przestrogi na antyklerykalny zaułek liberalizmu wojującego, gdzie lęgną się bakcyle dżumy ducha: ateizmu. I dobrze się stało, że odtąd zdartą została maska z zakapturzonego oblicza elementów, skupionych pod zwiniętym sztandarem wolnomyślicielstwa zdecydowanego.

Zagrożenie supremacji prawa Bożego w państwie, naruszanie jawne i cyniczne zasad ibyczajności chrześcijańskiej i kroczące w ślad za tem widmo niebezpieczeństwa komunistycznego w Polsce odrodzonej — to nie są ani „strachy na lachy", ani wizje rozgorączkowanej wyobraźni. To zjawiska, poparte szeregiem wiążących się między sobą niewidzialnie faktów, to realne symptomy dokonywającej się w licznych umysłach rewolucji pojęć i poglądów społecznych, moralnych i obyczajowych.

Jest rzeczą uderzającą, że front antyklerykalizmu, jako awangardy bezbożnictwa, przesuwa się ku centrum społeczeństwa. Dawniej w erze okrzyczanego „sejmowładztwa" i rzekomej „nieprawości", wszelkie ataki na Kościół i akcja za rozdziałem jego od państwa, wychodziły z kół lewicy, od socjalistów i „Wyzwolenia". Obecnie, po rozgromieniu „centrolewu", fala wolnomyślicielstwa ogarnęła przedpola „Bloku Bezpartyjnego" w postaci „Legjonu Młodych", jawnie popieranego przez Związek Legjonistów i POW. Nawet wśród kobiet ma antyklerykalizm pojętne adeptki w „Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet", czysto sanacyjnego, ultrapaństwowego zrzeszenia.

Żadna placówka organizacyjna, czy prasowa zakonspirowanej masonerji z pod znaku „Pol. Zw. Myśli Wolnej" nie została zlikwidowana. Przeciwnie, pojawiają się publikacje, zmierzające do ugruntowania podstaw rozumowych pod konsekwentne zeświecczenie umysłowości polskiej, pod uniezależnienie się całkowite życia publicznego i prywatnego z pod wpływu religji i moralności nadprzyrodzonej. Teren złowrogiej roboty nie kurczy się, lecz rośnie.

Ludzie zajmujący płatne posady państwowe, na rozmaitych szczeblach hierarchji nauczycielskiej, występują pod płaszczykiem wolności sumienia z propagandą haseł wywrotowych, nie zdając sobie może nawet sprawy z tego, że odgrywają role „poputczyków", czyli popleczników bolszewizmu.

Parę świeżych przykładów: Prof. uniwersytetu poznańskiego, slawista Henryk **Ułaszyn** wydaje poświęconą dyrektorowi KAP-a, ks. Kaczyńskiemu, broszurę: **„Z walk z kłamstwem"**, gdzie hańbuje duchowieństwu, jako „sługom kłamstwa". Dotychczas posiłkował się p. U. metodami poważnemi i używał formy parlamentarnej. Teraz Zaczyna wymyślać, odgrzewa cytaty z Taine'a lat 60 przeszło wstecz, odgraża się „kleroendekom", opowiada jakieś anegdotki, słowem zaczyna rywalizować z Boyem i jego „Okupantami". Wymowny dowód, do czego prowadzi uczonego bisurmanienie się prasowe, gdy wchodzi w niewoją — kapustę...

Prof. gimn., dr. Wład. **Spasowski**, znany twórca jaczejki nauczycielskiej bezbożniczej w Warszawie lat temu kilka, wydaje znowu kolubrynę blisko 600-stronicową: **„Wyzwolenie człowieka** w świetle filozofji, socjologji pracy i wychowania ludzkości". Operując materjałem znanym od czasów Woltera, jak świergot wróbli na dachu, wali w instytucje Kościołów wogóle, a rzymskiego w szczególności, kapłanów traktuje à la canaille, mieni kler poprostu bandą oszustów! Socjalista radykalny, zohydza kapitalizm, grzmi przeciw sferom posiadającym, nawołuje do szkoły świeckiej. Pacyfista międzynarodowy, potępia nacjonalizm i proklamuje bałwochwalczy kult ziemi i ludzkości po masońsku pojętej.

Nauczycielka śląska, używająca pseudonimu J. Barycka ogłasza pamflet: **„Stosunek kleru do państwa i oświaty"**. Wzorując się na podobnem wydawnictwie śp. J. Bałabana: „Walka o niezawisłość szkoły w Polsce" (1925), szkaluje katechetów i proboszczów, zadrażnia personalne stosunki w szkolnictwie, wpuszcza jad insynuacyj, plotek i donosów w aortę współżycia wzajemnego stanu nauczycielskiego, wychowawstwa, współpracy domu ze szkołą. Oburzenie, z jakiem się ta broszura anonimowa spotkała, daje miarę jej szkodliwości i niebezpieczeństwa, jakie niosą z sobą waśnie i niesnaski, z takiego podburzania kreciego wynikłe.

A niech nikt nie mówi, że to sporadyczne jeno podkopy. Sekunduje im bowiem prasa antyklerykalna, z „Wolnomyślicielem" i „Błyskami Wolnomyślicielskiemi", tudzież „Racjonalistą" na czele, sekunduje grupa pisarzy z Boyem i Hulką-Laskowskim na przodzie, sekunduje ruchliwy zastęp inteligencji z profesorami najwyższych uczelni w pierwszym szeregu (Witwicki, Kotarbiński, Ganszyniec, Chwistek, Czarnowski i in.).

Zatruwa się systematycznie atmosferę opinji powszechnej, by wytworzyć przyjazny realizacji program rozdziału Kościoła od państwa. Obóz narodowy i katolicki, jak dzielną swą postawą pogrzebał niefortunny projekt kodyfikacji prawa małżeńskiego, tak samo przeciwstawi się stanowczo zakusom na stan posiadania Kościoła w Rzplitej. I mając większość społeczeństwa za sobą, ewentualną walkę wygra.

CZESŁAW LECHICKI.

Nauka z katastrofy krzeszowickiej

Urzędnik ruchu, Gabryel Nieć, którego czyni się odpowiedzialnym za straszną katastrofę kolejową pod Krzeszowicami, został aresztowany. Sprawa jego należy do sądu. Ale opinja publiczna powinna zwrócić uwagę na pewne okoliczności, które rzucają trochę światła na niezwykłe warunki pracy naszych urzędników.

Aresztowany urzędnik był — jak donoszą dzienniki — bardzo czynnym działaczem „Strzelca". Przypuszczamy że był nim z przekonania. Tej pracy i propagandzie zawdzięczać miał w pewnej mierze swój awans w młodym stosunkowo wieku na odpowiedzialne stanowisko. „Podobno już oddawna zwracano uwagę — donosi „Głos Narodu" — na to jego obarczenie się czynnościami, nie stojącemi w związku ze służbą kolejową i wyrażano na tem tle obawy".

W ten sposób urzędnik ów uzyskuje okoliczności łagodzące jego winę, ale jakiż przyrost odpowiedzialności powstaje przez to dla władzy kolejowej! Czyż nie widzi ona teraz, że na stanowiska odpowiedzialne trzeba mianować urzędników tylko na podstawie kwalifikacyj zawodowych, a bez względu na przekonania polityczne i przynależność do „Strzelca" lub innych mile widzianych organizacyj? Naukę z tego smutnego wypadku winny wyciągnąć wszystkie władze, gdyż we wszystkich urzędach brak przygotowania i doświadczenia wywołuje skutki szkodliwe, choć nie wyrażające się w ludziach zabitych i rannych.

A oto drugi wniosek. Nie należy nawet moralnie, nawet nadzieją awansu lub groźbą zwolnienia, zmuszać urzędników do tzw. „pracy obywatelskiej". Urzędnik bowiem do takiej pracy zmuszany oddaje jej się zawiele (ze skutkiem zresztą marnym) i potem w urzędowaniu jest przemęczony i zdenerwowany. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do służby kolejowej, na której ciąży odpowiedzialność za życie i zdrowie tysięcy ludzi. Na takiem przemęczeniu cierpi zresztą wszędzie wydajność pracy urzędniczej. Urzędnik zdrowy, mający czas i kwalifikacje odpowiednie, będzie i bez przymusu pracował obywatelsko, ale wtedy ta praca nie zaszkodzi należytemu wykonywaniu przez niego obowiązków zawodowych. (ax)

„Zasługi" żydostwa wobec Polski

Jak Żydzi chcieli usunąć Dmowskiego z Konferencji Pokojowej

J. Fojgel wskazuje („Hajnt") na zawód, jakiego doznało ostatnio od narodów rdzennych żydostwo, ten „mesjasz narodów". Żydzi wierzyli w hasło, że „wszyscy ludzie są braćmi" i dlatego dążyli do narzucenia niektórym państwom traktatu o mniejszościach, w tej liczbie Polsce. Herman Bernstein, dziennikarz żydowski z Ameryki, 15 lat temu przybył do Warszawy z Paryża i na konferencji dziennikarzy żydowskich odczytał treść traktatu o mniejszościach:

„— Okazało się, że prasa żydowska ogłosiła ten traktat wcześniej, zanim tekst jego nadszedł do rządu polskiego w Warszawie."

Żydom zdawało się, że po wojnie światowej ostatecznie ujarzmiono narody rdzenne:

„— **Traktat mniejszościowy** — według naszych pojęć z owego okresu — **stanowił dla nas minimum.** Żydzi w Europie Wschodniej oczekiwali, że nowy okres, kiedy to „wszyscy ludzie są braćmi", da nam pełną narodową i kulturalną autonomję."

Obóz narodowy w Polsce nie pogodził się z jarzmem, narzuconem przez Żydów:

„— Tylko **jedna warstwa była w Polsce, która uderzenie młota przypomniała Żydom, że w Polsce istnieje traktat o mniejszościach. Była to endecja."**

Tym młotem, według autora, była ordynacja wyborcza, która usiłowała bronić praw ludności polskiej przed hegemonją żydowską.

Żydzi zawiedli się na Polakach, pomimo że Żydzi tyle zrobili dla... Polski:

„— Również dla **odrodzenia samodzielnej Polski**, która to sprawa była sprawą słuszną, **spełniliśmy swój obowiązek".**

Kiedy już mowa o „współdziałaniu" żydostwa w odbudowie Polski, przypomnieć należy rozmowę, jaka miała miejsce w Paryżu, w listopadzie 1918 r. pomiędzy hr. Orłowskim, a bar. Maurycym Rotschild'em, gdy ten ostatni żądał od Orłowskiego, aby poinformował działaczów polskich, że **Polska na konferencji pokojowej nie powinna być reprezentowana przez R. Dmowskiego, bo światowe żydostwo uważać będzie ten fakt za... ubliżenie dla siebie:**

„— Hr. Orłowski powinien wiedzieć, że **wpływy żydowskie na postanowienia Kongresu Pokojowego są bardzo wielkie.** Niech wie zgóry i uprzedzi kogo należy, że o ile **Polska będzie oficjalnie reprezentowana przez tego pana, to Izrael zastąpi jej drogę,** prowadzącą do wszystkich jej celów, a one są nam (tj. Żydom) znane. **„Wy nas spotkacie na drodze do Gdańska na drodze do Śląska pruskiego i cieszyńskiego na drodze do Lwowa na drodze do Wilna i na drodze do wszelkich waszych projektów finansowych. Niech pan to wie i stosownie do tego postąpi."**

Tak się złożyło, że nazajutrz po podpisaniu traktatu wersalskiego spotkał się hr. Orłowski z Rotschild'em w towarzystwie Filipa Berthelot'a, który był wówczas dyrektorem MSZagr. we Francji Rotshild rzekł:

„— Panie hrabio!. Czy pamięta pan naszą rozmowę w listopadzie ub. r.?.

„— Pamiętam,". — Otóż pan był uprzedzony i nie może się pan skarżyć, że sie stało to, co panu przepowiadałem: „ça y est". Nieprawdaż, Berthelot? — Ale Berthelot wykręcił się tem, że tą częścią traktatu się nie zajmował. (Hipolit Korwin-Milewski „70 lat wspomnień"), (1855—1925. Poznań, 1930)."

Żydostwo zrobiło wszystko, co mogło, aby podważyć byt Polski...

Dziś mówi, że spełniło swój obowiązek...

Urywki z dnia

Męże opatrznościowi

Staruszek „Czas" zirytował się na endeków. O to, że nie uznają konserwatystów za piastunów tradycji narodowej; o to, że organizują społeczeństwo do walki z najazdem żydowskim i t. p. A także o to, że są winni utrzymywania się przy władzy systemu pomajowego...

Czy można z takim tworem polemizować?... Czy można wytłómaczyć mu że gdyby nie jego bezmyślność, **przewrót majowy nie mógłby się stać prawotwórczy, gdyż bagnetem można władzę posiąść, lecz nie można bez mocy moralnej jej utrzymać.**

Obóz majowy tę moc moralną posiadał. Endecki w sposób fatalny ją utracił i stał się bankrutem idei państwowej. **Jesteśmy dalecy od tego, żeby ją zacząć dobijać.**

Ciekawe jest, czy waseliniarze z „Czasu" uzyskali pozwolenie pisania tak o przewrocie majowym. Co zaś dotyczy tej „mocy moralnej", to pewnie uzyskała ją sanacja od konserwatystów: Potockiego i Dobieckiego, żeby tylko wymienić tych, co są pod ręką. Pozostaje jeszcze dobijanie. Tu jednak esprit konserwatywnemu autorowi nie dopisał. My się nie śmiejemy, bo dowcip jest lichy, w redakcji „Czasu" pewnie się śmieją, ale z autora dowcipu. W pewnym momencie „Czas" wdrapuje się na koturny i jak Chochoł z „Wesela" syczy, zwracając się do obozu narodowego.

„Prawdziwa rzeczywistość mówi mu: **Kogo masz w swoim obozie, aby był w stanie ująć władzę?... Kogo?... Kto z twojego obozu jest w stanie zorganizować masy ku pożytkowi państwa, kto weźmie na siebie za to odpowiedzialność, Kto?**

Śmieszny ten Chochoł myśli na serio, że dzisiejsi panowie ministrowie są **naprawdę nie do zastąpienia.** Przypomina to Mikołaja ze „Starego sługi" Sienkiewicza, który (Mikołaj) ciągle opowiada, że na wojnie podjechał doń nieprzyjacielski generał i zawołał: „Hej, Mikołaju! Gdybyśmy ciebie złapali, tobyśmy wojnę wygrali".

Tak, tak, posłuszny sługo konserwatywny, który już różnym panom służysz! Kogo w swoim obozie mamy, to mamy, ale grunt, że konserwatystów nie mamy.

O żydowskim rad sposobie

„Nasz Przegląd" nie po raz pierwszy udziela rad sanacji. Zawsze są one jednak interesujące:

Sanacja, o ile naprawdę **ma spełnić swe zadanie i zastąpić rządy partji**, musi przestać być blokiem bezpartyjnym (bo takiego tworu niema na świecie), a stać się blokiem międzypartyjnym. Niech sobie należą doń przedstawiciele różnych partyj i różnych warstw, ale niech oni wyłonią rząd koalicyjny, który będzie wtedy musiał obrać kierunek kompromisowy. **A ponieważ większość społeczeństwa usposobiona jest demokratycznie, więc jest pewna rękojmia, że rząd pośredni będzie bardziej ciążył ku lewicy niż ku prawicy.**

Tu leży zakopany żydowski pies. Przy takich „kompromisowych" rządach Żydzi zawsze upieką swoją pieczeń, a prawica nie będzie wiedzieć, co robi lewica. Ale pokłócone partje ktoś musi godzić:

Otóż takim czynnikiem miarodajnym może właśnie być przedstawiciel **owej elity wojskowej, która jako triumfatorka w przełomie majowym może i musi wyrzec ostatnie słowo.** Na tem polegać może „sanacja Sanacji", o której się ostatnio tyle mówi zarówno w obozie opozycyjnym jak i w sanacyjnym.

Żydowski faktor wyznacza miejsca nawet dla „elity wojskowej". Co to z tego będzie? **R.**

Fidrygałki

Żydowska logika

Święta Kuczek ciągną się przez dni bodajże dziewięć i dzielą się, jakbyśmy powiedzieli wedle naszej terminologji na święta uroczyste i kościelne. W pierwsze obowiązuje Żydów zaniechanie wszelkiej pracy, w drugie jest ona dozwolona, to też sklepy żydowskie są otwarte.

Żydowscy uczniowie w szkołach publicznych wolni są od nauki w swoje święta. Korzystając z tego, nie przychodzą na lekcje i w dni owych świąt mniejszych, w które wolno pracować i handel żydowski idzie zwykłym trybem...

Z naszego stanowiska nic nie mamy przeciw temu, aby młodzież żydowska uczyła się mniej od naszej — coprawda niektóre klasy są wobec niesłychanie wysokiego procentu mniejszości nieterytorjalnej prawie puste. W każdym razie nasi chłopcy czują się w takie dni bardziej u siebie. Ale co z tymi sklepami? W jednym wypadku pożyteczne, w drugim przyjemne, więc gdzie logika?

Przypomina się wypadek, który podobno zdarzył się na Kulparkowie (a jeżeli nie zdarzył się, to też nic nie szkodzi, bo si non e vero, e ben trovato).

Jeden z liżej chorych, Żyd, dopominał się gwałtownie o wikt koszerny. Po paru dniach lekarz zastał go w szabas z ogromnem cygarem w twarzy.

— To jedzenie nasze ci trefne, a palisz w sobotę? — powiada oburzony doktór.

— Nu, a od czego ja jestem **mysżuge?**

„Ukraińskie" alarmy o polskiej kolonizacji

Lwowski dziennik ukraiński „Diło" w dwu kolejnych numerach występuje z artykułami, którym nadaje charakter rewelacyj, mających wstrząsnąć ruskiem społeczeństwem. A więc podaje, że w czerwcu br. wpisano w rejestr sądowy we Lwowie nową akc. spółkę pod nazwą: **„Ziemskie T-wo Parcelacyjne S. A. we Lwowie".** Kapitał zakładowy Spółki ma wynosić 800.000 zł.; na czele spółki stoi podobno p. Kazimierz Kozłowski, stryjeczny p. premjera. Głównymi akcjonarjuszami podobno są: „T-wo Kredytowe Ziemskie" we Lwowie, Miejskie Kasy Oszczędności lwowska i krakowska oraz Galicyjska Kasa Oszczędności.

Spółka ma podobno zapewniony kredyt we wszystkich wymienionych Kasach Oszczędności (poza kapitałem akcyjnym) i w Państwowym Banku Rolnym.

Spółka nabyła już podobno **szereg majątków ziemskich, wystawionych na licytację przez T-wo Kred. Ziemskie** i instytucje pokrewne, a — ponieważ chodziło tu a majątki zadłużone, wpłaty gotówkowe były bardzo niskie.

Spółka ma rzekomo zadanie przeprowadzić **na wielką skalę kolonizację** polskich osadników zapomocą parcelacji zadłużonych majątków ziemskich w Małopolsce Wschodniej. Oprócz dużych możliwości kredytów pieniężnych dla osadników stosowana ma być w wielkich rozmiarach **zasada kupna bezgotówkowego przy równoczesnem przejęciu przez osadników ciężarów hipotecznych,** spłacanych przez lat kilkadziesiąt. W związku z tem mają być krótkoterminowe wierzytelności, ciążące na licytowanych majątkach ziemskich skonwertowane na kredyt długoterminowy zgodnie z projektami oddłużenia rolnictwa.

Dalej informuje „Diło", że krakowski oddział Banku Rolnego **finansuje kupno - sprzedaż chłopskich gospodarstw w Małopolsce Zachodniej,** których właściciele mają nabyć ziemię we wschodniej części kraju. Ponadto prowadzona jest podobno agitacja w wojsku, nakłaniająca oficerów i podoficerów do kupowania ziemi we wschodnich województwach Polski.

„Diło" jest zdania, że z okresu inflacji skorzystali nie Rusini, lecz polscy osadnicy, kupujący ziemię po niskich cenach. Z chwilą jednak zwyżki cen na ziemię nie opłacało się chłopom z zachodu sprzedawać swoją ziemię i iść na wschód. Co więcej koloniści sprzedawali świeżo nabyte osady Rusinom i dobrze na tem zarabiali.

Nastąpiło 10 lat sprzyjających nabywaniu ziemi przez Rusinów. Z nastaniem kryzysu chłop ruski przestał kupować ziemię z powodu braku gotówki własnej i amerykańskiej. „Diło" zastanawia się nad środkami **przeciwdziałania „polskiej fali kolonizacyjnej"** i radzi dopilnować oddłużenia wsi ruskiej przy sposobności akcji oddłużeniowej rządu.

Następnie powinna wieś ruska — zdaniem „Diła" — **ratować właścicieli ziemskich przed licytacją przez kupowanie za gotówkę drobnych ilości ziemi.** W ten sposób reszta zostanie uratowana przed licytacją, parcelacją i polską kolonizacją i **zostanie zachowana narazie dla dziedzica, a potem dla Rusinów, którzy ją wykupią prędzej lub później.**

Ponadto winni Rusini wycofać swoje wkłady z kredytowych instytucyj polskich i przelać je do ukraińskich, które będą miały za zadanie w większej niż dotychczas mierze finansować zakup ziemi przez ruską wieś.

Nawołuje też „Diło" do stworzenia odpowiedniej ukraińskiej organizacji i do założenia protestu wobec czynników rządowych w Warszawie.

Nie wiemy o ile informacje „Diła" są prawdziwe. Gdyby tak było, to możnaby powiedzieć, że wreszcie w Małopolsce Wschodniej coś się robi. Jeżeli tak nie jest, to odpowiednie czynniki powinny rozważyć plany przypisywane im przez „Diło". Są to plany rozumne i godne wprowadzenia ich w życie. Nieraz podnosiliśmy, że zagadnień terytorjalnych nie można rozwiązywać tylko środkami policyjnemi. Takie plany poparłoby całe polskie społeczeństwo. Najprawdopodobniej jednak „Diło" przesadziło, gdyż akcja o takim zakroju — polegająca przytem na werbowaniu osadników w Małopolsce Zach. — nie mogłaby być zakonspirowana.

R.

25-lecie „Narodowca"

„Narodowiec", wielki dziennik emigracji polskiej we Francji, obchodzi 25-lecie swego istnienia. Pierwszy jego numer ukazał się 12 września 1909 r. w Herne w Westfalji. Założycielem był p. Michał Kwiatkowski, młody wówczas dziennikarz i działacz polski wśród robotników westfalskich. Świetnie redagowany „Narodowiec" doszedł wkrótce do cyfry 27.000 abonentów. Zasługi jego dla budzenia ducha narodowego wśród emigracji robotniczej w zagłębiu westfalskiem są bardzo wielkie.

W r. 1922 „Narodowiec" przeniósł się do Lens w północnej Francji w ślad za przesiedlającą się tam masą „westfalczyków" i zdobył sobie szybko w prasie polskiej we Francji dominujące stanowisko. Posiada sieć informacyjną, obsługującą wszystkie skupienia wychodźcze, posiada redakcję, doskonale umiejącą bronić praw i spraw robotniczych, posiada nadto nowoczesne i bogate urządzenie drukarskie. Całe to wydawnictwo jest dziełem założyciela p. Michała Kwiatkowskiego, który przez czas jakiś piastował mandat do polskiego sejmu z ramienia Ch. D.

W numerze jubileuszowym „Narodowca" znajdujemy szereg ciekawych artykułów, z których można się wiele dowiedzieć o przeszłej i obecnej doli i niedoli naszego wychodztwa robotniczego. Energicznemu wydawcy tego dziennika, który kieruje obecnie młody i utalentowany dziennikarz, p. Florjan Miedziński, przesyłamy z okazji jubileuszu serdeczne życzenia.

„Narodowiec był i jest redagowany w duchu narodowym i katolickim.

Z LWOWSKIEGO TEATRU WIELKIEGO

Dramat tęsknoty za dobrem

„Marchołt gruby a sprośny", misterjum tragikomiczne w 4 obrazach Jana Kasprowicza. — Reżyserja Wacława Radulskiego, dekoracje Wł. Daszewskiego, kierownictwo muzyczne J. Munda.

Motorem każdej wielkiej twórczości dramatycznej jest idea, pojęta w sensie najogólniejszym, która kształtuje zarówno treść jak i wyraz artystyczny dzieła.

Jeżeli coś możnaby określić mianem tak pojętej idei w dziele Kasprowicza, to niewątpliwie owo namiętne dążenie do zdobycia pewności, jaką daje poznanie prawdy o życiu. Oceniane z tego punktu widzenia misterjum kasprowiczowskie pt. „Marchołt gruby a sprośny" jest syntezą pewnej sumy prawd o życiu ludzkiem, zdobytych kosztem wielu przeżyć i doświadczeń wewnętrznych.

Już przed napisaniem „Marchołta" dał im poeta wyraz w wielu wspaniałych pod względem siły i wyrazu artystycznego poematach. Z czasem jednak rosnąca dynamika przeżyć poczęła rozsadzać ramy formy lirycznej i wtedy zrodziła się w Kasprowiczu koncepcja dramatu.

* * *

Pobieżne chociażby przejrzenie Marchołta dowodzi, jak wiele mieści się w nim osobistych przeżyć Kasprowicza. Snuje się ich nić, poczawszy od sceny narodzin głównej postaci misterjum, poprzez jego miłość, walkę z sobą i otoczeniem i tęsknotą za dobrem absolutnem, aż do tragicznej śmierci.

Przeżyciom tym pragnął Kasprowicz nadać formę najprostszą i najbardziej zrozumiałą. Sięgnął więc po bezczasową i odwieczną jak zagadnienia, jakie pragnął poruszyć, formę misterjum, w którem słowo, taniec i muzyka splata się w wizję, łączącą w jednolitą całość zjawiska świata materjalnego i duchowego. Formę tę związał poeta z polską twórczością dramatyczną postacią symboliczną Marchołta, która występuje już w pierwocinach polskiego dialogu moralistycznego.

* * *

Tragiczne dzieje bohatera kasprowiczowskiego misterjum można najprościej określić, jako walkę ducha z ciałem. Marchołt, będący upostaciowaniem bujnych sił natury, z którą jako syn chłopski jest organicznie związany, nosi w swem grubem a sprośnem ciele anielską duszę, którą chciałby przelać w innych. Żywiąc głęboką wiarę, że światem rządzi bezwzględne dobro, dąży — wbrew rozumowi, wbrew ludzkiej naturze — do triumfu dobra.

Tragiczną jego winą jest niewiedza, którą jedna z postaci misterjum zapytana, czy może Marchołt nie kochał ludzi, tak określa:

„Ponoć kochał jeno słysze,
że rozumiał ich zbyt mało
a'bo wcale.... W wielkiej pysze
przeczył, że jest jakieś ciało,
choć sam — Panno Ty Anielska! —
aż za dużo nabrał cielska.
Chciał w nich widzieć tylko ducha —
Bóg wie, co!...
Chwytał, mówią, się obucha,
słał do czartów stu tysięcy
gryzł ich, szarpał, łżył za .to,
że są ludźmi, niczem więcej!..."

* * *

Zodjakową drogę Marchołta, od narodzin po godzinę śmierci, zamknął Kasprowicz w ramach czterech obrazów, rozgrywających się na scenie, której podstawą jest ziemia, a kopułą niebo. Mimo to, patrząc na jego wizję, nie gubimy się w nieskończoności, gdyż wszystkie zagadnienia poruszane w sztuce, dla których forum dyskusyjne stanowi świat, znajdują swój początek i swoje rozwiązanie w duszy człowieka.

Rozeznanie się w tej dyskusji, która ujęta została w skrócie oraz osiągnięcie pełnego obrazu wizji, mającej w sztuce jakby tylko szkielet, wymaga, rzecz jasna, współpracy widza: ułatwia ją Kasprowicz przez użycie symbolów.

I w tem właśnie leży cała trudność, na jaką napotyka realizacja „Marchołta". Jeżeli bowiem symbole mają uwyraźnić istotę tego, co nie da się wypowiedzieć lub przedstawić, — muszą być możliwie proste i jasne. Symbolika „Marchołta" (zwłaszcza w pewnych scenach obrazu pierwszego i drugiego) nie posiada właściwej ekspresji. Najjaskrawiej uwydatnił się ten mankament w scenie popielin. Nie dość też jasno tłumaczy się symboliczna postać Pana-Fauna-Żebraka.

* * *

Reżyser sztuki, p. Wacław **Radulski,** z dużym sukcesem pokonał piętrzące się trudności. Przedewszystkiem uwydatnił łączność między sferą rzeczywistości konkretnej, a irracjonalnej, które mieszają się ze sobą w sztuce nakształt fal. Przez doskonałe zestrojenie elementów słowa, ruchu i dźwięku nadał pewnym scenom sugestywną plastykę. Szczególną uwagę zwróciła scena rozmowy między królem a ministrami, oraz w stylu szopkowym ujęty obraz trzeci.

Reżysera doskonale wspomógł zespół artystów. Poza pełną kunsztu aktorskiego grą na podkreślenie zasługuje wspaniale mówiony wiersz kasprowiczowski: krótki, jakby bez tchu goniący naprzód, pełen załamań rytmicznych.

Do kreacyj aktorskich, które wysunęły się na czoło, należą: Marchołt p. Wł. **Kaczmarskiego,** Maciek p. T. **Kańskiego** i Żebrak-Faun-Pan p. T. **Białoszczyńskiego.** Pierwsi dwaj zachwycali widownię grą, pełną żywiołowej bezpośredniości, trzeci zaś, obok doskonałej maski, zaprezentował mistrzostwo w operowaniu słowem i gestem.

Wyborną galerję typów stworzyli pp. **Akrzyński, Leliwa, Nawara, Dorwski, Kordowski, Lewicki;** rubaszny humor kasprowiczowskiego misterjum, będący wynikiem kontrastu między przyziemnością a wzniosłością, znalazł w nich dobrych odtwórców.

WŁADYSŁAW PAŃCZAK.

Z kraju

Pół miljona dzieci poza szkołą!

W związku z rozpoczętym onegdaj „Tygodniem Szkoły Powszechnej“ prezes Stow. Chreśc. - Narod. Nauczycielstwa Szkół Powsz. we Lwowie p. Fr. Szczurkiewicz podkreślił onegdaj na łamach „Kurjera“, że istniejące szkoły **nie mogą pomieścić wszystkich dzieci i dlatego liczba ich po za szkołą wynosi 500.000,** a wobec stałego przyrostu dzieci grozić nam może w najbliższych latach **zalew analfabetyzmu.**

Budowa szkół — **to piekące zagadnienie** doby obecnej.

Wystarczy podać, że na terenie Okręgu Lwowskiego jest **przeszło 6.000 dzieci poza murami szkolnemi i że około 2.200 sal jest niezdatnych do dalszego użytku** ze względu na swe nikłe rozmiary (24 do 30 m. kw. powierzchni) oraz ze względu na zagrzybienie — by dojść do wniosku, że w tej dziedzinie jest dużo do zrobienia.

Trochę już się zrobiło.

W ciągu roku swego istnienia i działalności dzięki usilnemu poparciu przewszystkiem nauczycielstwa, rodziców i dziatwy szkolnej oraz części społeczeństwa Komitet Okr. Tow., działający na terenie trzech Województw Małopolski Wschodniej, zdołał skupić w swych szeregach **23.800 członków i zebrał sumę 203.400 zł., którą rozdzielił pomiędzy 139 gmin na dokończenie budowy 218 sal szkolnych dla przeszło 13.000 młodzieży szkolnej.**

Dodajmy, że ofiarny grosz dany przez Społeczeństwo jest wydawany **na istotne** potrzeby i tylko najbardziej potrzebującym, że znajduje się on pod **kontrolą społeczną** oraz że wydatki administracyjne prawie nie istnieją, a nabierzemy przekonania, iż i Towarzystwo i sama sprawa budowy szkół zasługują na całkowite poparcie.

To też niech kadry członków Towarzystwa wzrosną, niech w czasie „Tygodnia Szkoły Powszechnej“ (od 2—9 bm) posypią się datki na **budowę szkół.**

KRONIKA WIELKOPOLSKA

Uwolnienie ks. płk. Wryczy

Sąd Apelacyjny w Poznaniu ogłosił wyrok w sprawie ks. płk. Wryczy z Wiela, oskarżonego wespół z kilku parafjanami o **zorganizowanie protestacyjnego strajku dzieci szkolnych przeciwko praktykom jednego z nauczycieli tamtejszej szkoły powszechnej.** Sprawa była ongiś głośną w całej Polsce, poruszaliśmy ją też na łamach „Kurjera“.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu uchylił skazujący wyrok I-ej instancji i **uwolnił** oskarżonego ks. płk. Wryczę od winy i kary.

KRONIKA MORSKA

Świętokradztwo w Gdyni

Do kościoła Najśw. Panny Marji w Gdyni dokonano w nocy z wtorku na środę włamania w celach rabunkowych. Nad ranem zauważono, że tabernakulum głównego ołtarza było rozbite. Przed głównym ołtarzem porozrzucane były hostje św. **Łupem złodziei stały się wszystkie wota, jak srebrne serca, korale i złote łańcuchy,** które jako ofiary zostały złożone przez wiernych na rzecz kościoła.

Sprawcy świętokradztwa byli przypuszczalnie w posiadaniu dobrze dorobionych kluczy, przy pomocy których dostali się do wnętrza kościoła. Władze policyjne wdrożyły energiczne śledztwo

OSOBLIWOŚCI GDYNI. Osobliwością jedynego polskiego miasta portowego są zegary, umieszczone na gmachach publicznych: ani jeden nie wskazuje dobrej godziny. Np. na czterech tarczach zegarowych Urzędu Morskiego wskazówki podają cztery różne godziny. To samo jest z zegarem morskiego obserwatorjum P. I. M.-u, którą które chyba powinno podawać czas dokładny.

Uwagę przyjezdnych zwraca także olbrzymi transparent z napisem „Paczkarnia“ na gmachu poczty przy ul. Zygmunta Augusta. Czyż poczta gdyńska poza nadawaniem i wysyłaniem paczek niczem innem się nie zajmuje?

KRONIKA KOŁOMYJSKA

O rewizję „darów z łaski“

Miasto nasze zadłużone, jak może żadne inne miasto we Wschodniej Małopolsce, jest pod pewnemi względami bardzo rozrzutne. Mianowicie zbyt wielu ludzi obdarowało wcale pokaźnemi „darami z łaski“. Rzecz jest zupełnie zrozumiała, o ile darem takim objęte są wdowy po urzędnikach, względnie osobach zasłużonych wobec miasta.

Ale — jak mówią — jest między tymi obdarowanymi kilku takich, których „dar z łaski“ sięga 200, a nawet w jednym wypadku 300 zł. A to chyba za dużo. Tymczasem w Kasie miejskiej brak pieniędzy na wypłacenie poborów emerytalnych tym, którzy rzetelną pracą na swe pobory zasłużyli.

Kołomyjska sprawiedliwość jest już przysłowiowa.

„SWIĘTO“ P. W. W ubiegłą niedzielę tj. 30 bm. odbył się w naszem mieście zjazd członków Przysp. Wojskowego z kołomyjskiego powiatu. Ilość uczestników zjazdu wynosiła około 1000, w tem pokaźna grupa włościan. Naturalnie zjazd ten mógłby być o wiele efektowniejszy, a przynajmniej trzykrotnie liczniejszy, gdyby do współpracy zaproszono także i tych, których się ze względów reżimowych starannie usuwa poza nawias. W charakterze gości w zjeździe wzięli udział pp.. gen. Römmel, gen. Popowicz, gen. Łukowski, pułk. Kocur, wicewoj. stanisław. Czerwiński, oraz okręgowa komendantka żeńskich drużyn harcerskich.

KRONIKA PRZEMYSKA

Skazanie kurjerki O. U. N.

1 i 2 października toczyła się przed przemyskim sądem okręgowym rozprawa przeciw Oldze Stasiów kurjerce OUN. Rozprawa wzbudziła w Przemyślu duże zainteresowanie, gdyż oskarżona odgrywała w kołach młodzieży „ukraińskiej“ dużą rolę. Trybunałowi przewodniczy wiceprezes s. o. Poeche, wotują s. s. o Charłampowicz i Eisner, oskarża prokurator dr. Mitana, bronił adwokat mgr. Nawrocki. Akt oskarżenia był krótki, gdyż oparł się na tem, **że Stasiównę przychwycono w momencie kiedy przewoziła z Przemyśla do Lwowa dużą walizkę antypaństwowej bibuły „ukraińskiej“.** Oskarżona tłumaczyła się bardzo naiwnie, twierdząc, że do Lwowa jeździła w **celach handlowych.** W ciągu dwudniowej rozprawy przesłuchano kilkunastu świadków, przy czem z dowodowych, złożył najciekawsze zeznania wyw. Zwoliński.

Na pytanie główne w kierunku zbrodni zdrady głównej odpowiedzieli przysięgli **11 głosami tak,** poczem Trybunał ogłosił wyrok, skazujący Olgę Stasiw na karę 4 i pół lat więzienia.

Nowe nadużycia w rzeźni

W związku z naszą notatką pt. „Nowe nadużycia w rzeźni przemyskiej“ otrzymaliśmy z Zarządu m. Przemyśla następujące sprostowanie (z powołaniem się na art. 19 ustawy prasowej:

1) Nieprawdą jest, jakoby mięso z tajnego uboju pochodzące, przechowywane przez rzeźnika Sylwestra Szczurkę w klatce chłodni miejskiej, którą Szczurko mógł na podstawie umowy najmu dowolnie użytkować, pozbawione było wskutek tego kontroli weterynaryjnej, — natomiast prawdą jest, że wszelkie mięso znajdujące się w obrocie niezależnie od pochodzenia, pozostaje pod stałym dozorem sanitarno-weterynaryjnym.

2) Nieprawdą jest, jakoby zawieszeni w urzędowaniu funkcjonarjusze Rzeźni miejskiej wykazywali w sprawozdaniach, że chłodnia jest pusta, a pieniądze za jej używanie pobierać mieli dla siebie, natomiast prawdą jest, że wszystkie klatki chłodni miejskiej faktycznie zajęte, objęte były odnośną ewidencją Rzeźni miejskiej, a pobrane opłaty w całości odprowadzane do Kasy miejskiej.

3) Nieprawdą jest, że zawieszeni w urzędowaniu dwaj funkcjonarjusze Rzeźni miejskiej pozostawali prawdopodobnie w zmowie z rzeźnikiem Sylwestrem, Szczurką, — natomiast prawdą jest, że przeprowadzone dotychczas dochodzenia istnienia takiej zmowy nie wykazały.

4) Nieprawdą jest, że nadużycia wyszły na jaw dzięki doniesieniu usuniętego z pracy robotnika, natomiast prawdą jest, że już w dniu 8 czerwca br. wdrożył Zarząd miejski przy współdziale organów Policji Państwowej dochodzenia, ze względu na ich dobro utrzymane w tajemnicy, które doprowadziły do zawieszenia w urzędowaniu dwóch niższych funkcjonarjuszy Rzeźni miejskiej. Tymcz. Prezydent miasta, L. Chrzanowski.

Likwidacja dyrekcji kolejowej w Stanisławowie

Dnia 28 września bawił w Stanisławowie dyrektor II Izby Skarbowej ze Lwowa, który zwiedził gmach Dyrekcji Kolejowej, mający — jak wiadomo — pomieścić w najbliższym czasie biura stanisławowskiej Izby skarbowej.

W ten sposób sprawa zniesienia Dyrekcji Kolejowej w Stanisławowie została przesądzona. Okazało się, jak mało wartościowe były obiecanki posłów sanacyjnych i jak małe znaczenie ma ich głos w najżywotniejszych sprawach tere nu, z którego — zresztą dzięki demagogicznym obiecankom i rozmaitego rodzaju „cudom“ — zostali wybrani.

Ostatnio obchodzone w Stanisławowie „Swięto Kolejarza Polskiego“ uwyraźniło jednolitą postawę społeczeństwa wobec pomysłu zwinięcia Dyrekcji kolejowej. Obok wyrazów uznania i hołdu dla patrjotyzmu i poświęcenia się, tylokrotnie ujawnionych przez kolejarzy stanisławowskich, społeczeństwa Stanisławowa zaakcentowało ich wolę w rozwoju miasta i gruntowaniu polskości na kresach. Sądziło, że ta naprawdę spontaniczna manifestacja zostanie wzięta pod uwagę przez bawiące na urzędowych stościach „Święta Kolejarza“ czynniki miarodajne.

Zawiodło się w swych nadziejach. Teraz wyrzeka na „opiekunów,“ i autorów decyzji zlikwidowania Dyrekcji kol.; wyrzekań tych jednak — ze względu na ich niecenzuralność — przytoczyć nie możemy.

Żywa pochodnia na polu

(a) W dniu wczorajszym przed południem wydarzył się na polu w **Sokolnikach pod Lwowem** wstrząsający wypadek. Paszeniem bydła był tam zajęty 8-letni Mikołaj Stećkiewicz, syn tamtejszego gospodarza, wraz z 4-letnią siostrą Janina, która zabawiała się w jego towarzystwie. Dzieci roznieciły niebawem ognisko, w którem piekły kartofle.

W pewnej chwili Janina nachyliła się nad ogniskiem, którego płomienie objęły jej sukienkę i wnet

nieszczęśliwe dziecko nakształt pochodni gorzało,

nie znachodząc znikąd pomocy. Gdy zaalarmowani krzykiem chłopca zbiegli się sąsiedzi, dziewczynka doznała bardzo ciężkiego poparzenia tak, że wszelki ratunek okazał się bezskutecznym. Wieczorem wyzionęła ducha.

Dwa napady rabunkowe
zamaskowanych bandytów

(a) W dniu wczorajszym o godz. 9-tej wieczorem dwóch zamaskowanych bandytów z rewolwerami w rękach wtargnęło do mieszkania

Mojżesza Fürsta na przedmieściu Dubieckiem w Przemyślu.

Sprawcy pod terrorem użycia broni zrabowali garderobę oraz 100 zł., poczem zbiegli.

Ci sami sprawcy w dwie godziny później dokonali rabunkowego napadu we wsi Drohobyczka pod Przemyślem, gdzie

wtargnęli do mieszkania Leonarda Kulona.

Zrabowali tam znaczniejszą ilość garderoby a grożąc domownikom rewolwerami wycofali się szybko i zbiegli w nieznanym kierunku. Bandycki występ zamaskowanych opryszków wywołał w okolicy łatwo zrozumiałe wrażenie. Utrzymują się pogłoski, że jednym z bandytów jest osławiony **Maczuga,** który z powiatu przeworskiego miałby się przenieść w powiat przemyski.

Złóż datek na budowę szkół

CO DZIEŃ NIESIE?

5 PAŹDZIERNIKA	Piątek
Wsch. sł. 5 g. 24 m.	Placyda
Zach. sł. 17 g. 02 m.	sobota: Brunona

Gdzie i co kupię?.

WALICHIEWICZ Kopernika 2, **SIODŁA**, zaprzęgi, kufry, torby, teczki, portmonetki, kagańce, baty, czapraki, koce na konie. Rok założenia 1863.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Piątek 5. 10. g. 7.30 „Marchołt gruby a sprośny" Abon 3.
Sobota 6. 10. g. 7,30 „Marchołt gruby a sprośny" Abon 3.
Niedziela 7. 10. g. 3.30 Zwyciężyłem Kryzys' g. 7.30 „Marchołt gruby a sprośny" Abon 3.
Poniedziałek 8. 10. g. 7.30 „Zwyciężyłem Kryzys".
Wtorek 9. 10. g. 7.30 „Marchołt gruby a sprośny." Abon 3.
Środa 10. 10. g. 7.30 „Zwyciężyłem Kryzys"

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek 5. 10. g. 7.30 Mięczak Ab. 2.
Sobota 6. 10. g. 7.30 Towariszcz.
Niedziela 7. 10. g. 7.30 Towariszcz.
Poniedziałek 8. 10. g. 7.30 Mięczak. A. 2
Wtorek 9. 10. g. 7.30 Towariszcz.
Środa 10. 10. g. 7.30 Mięczak.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Jej ekscelencja praczka"
ATLANTIC: „Czar wiedeńskiego walca".
COLOSSEUM: „Kochałam go", rewja „Czibi i czibiątka"
CASINO: Miłość Tarzana z Johnny Weissmüllerem.
CHIMERA: „Wesoła Zuzanna" z Liljan Harvey w głównej roli.
GRAŻYNA: Hrabia Zarow oraz Tajemnica białego piekła.
KOPERNIK: Sztuka życia z Gary Cooperem.
MARYSIENKA: „W niewoli dżungli" oraz rewja.
PALACE: Czy Lucyna jest dziewczyna w głównej roli Smosarska — Bodo.
PAN: „Ja mam temperament" oraz rewja
PASAŻ: Ken Maynard — „W obronie prawa" oraz rewja.
RAJ: „Sobowtór"
STYLOWY: „Ostatni ataman Anninkow" oraz rewja.
ŚWIT: „Zamarłe echo".

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI. Dziś drugie przedstawienie „Marchołta grubego a sprośnego". Środowa prapremjera „Marchołta" wywołała wstrząsające wrażenie na publiczności lwowskiej i szerokiem echem odbiła się na łamach prasy nie tylko Lwowa, ale i wszystkich miast Polski. Pełna inwencji artystycznej oprawa sceniczna dzieła Jana Kasprowicza, oraz szlachetna gra aktorów godna tego widowiska, którego wystawienie stało się jednym z najważniejszych momentów w dziejach teatru polskiego działa niezwykle silnie na widza.

Wyborowa obsada w osobach pp. Bohdańskiej, Jakubińskiej, Kossockiej, Malanowicz, Mikluszkównej-Łęckiej, Kipeniównej, Akrzyńskiego, Białoszczyńskiego, Dąbrowskiego, Dorwskiego, Guttnera, Kaczmarskiego, Kańskiego, Kordowskiego, Leliwy, Lewickiego, Michułowicza, Nawary, Ptaszkiewicza, Ratschki, Składanka, Stępowskiego, Szpiganowicza, Tatarkiewicza, i in. Reżyserja spoczywała w wypróbowanych rękach Wacława Radulskiego, stronę dekoracyjną przeprowadził

Kronika lwowska

Przed konsekracją kościoła M. B. Ostrobramskiej na Łyczakowie

(a.) Zbliża się chwila konsekracji tego wspaniałego kościoła, dominującego wśród przepięknego położenia nad całą okolicą u wschodniej bramy Lwowa. Zarówno wewnątrz prześlicznej świątyni, jakby żywcem wyjętej ze starochrześcijańskich czasów z włoskiej ziemi, oraz dookoła niej prowadzoną była wczoraj gorączkowa praca robotników, zmierzających energicznie do ukończenia wspaniałego dzieła. Pod czujnem a troskliwem okiem inż. Stefana Neuhoffa, który już przed laty złożył chlubny egzamin swych wybitnych zdolności i wysokich umiejętności fachowych, budując monumentalną świątynię w Tarnopolu, praca postępuje szybko i planowo tak jak szybko w ciągu zaledwie trzech lat dźwignęło się na wzgórzach górnego Łyczakowa przepyszne, wspaniałe dzieło pasterskiej troskliwości naszego Arcypasterza, Ks. Dra Bolesława Twardowskiego.

Inż. Neuhoff pokonał bardzo szczęśliwie rozliczne trudności techniczne, związane między innemi z założeniem fundamentów pod 60 m. wysoką „campanillę" oraz wewnątrz świątyni z rozłożeniem ciężaru stropu na boczne mury zapomocą specjalnych ław, przenoszących ciężar na te mury. —

Obecnie prace dobiegają końca. Wewnątrz świątyni żwawo postępowały wczoraj roboty około wielkiego ołtarza oraz ambony. Pomimo nagromadzonych jeszcze materjałów budowlanych wnętrze świątyni, zalane potokami światła, sprawia potężne wrażenie. Na zewnątrz kościoła główny nacisk prac położony był wczoraj na wykańczanie wielkiej balustrady kamiennej, obejmującej wejście do wysoko założonego kościoła. Ustawiono wczoraj potężne bloki, stanowiące oparcie dla kamiennego ogrodzenia. Gorączkowo również pracowali brukarze, którzy układali płytki kamienne dookoła kościoła.

Ogrom prac już został wykonany, ale wiele jeszcze pozostaje do zrobienia. O tem pamiętać winno społeczeństwo polskie Lwowa a zwłaszcza dzielnicy Łyczakowskiej, otrzymującej w pierwszym rzędzie z ofiarności Ks. Arcybiskupa tak wspaniałą a nieodzowną w tej dzielnicy świątynię.

Władysław Daszewski, tło muzyczne opracowywał Jakób Mund.

TYLKO 6 PRZEDSTAWIEŃ „MARCHOŁTA" Dyrekcja Teatrów Miejskich komunikuje, że „Marchołt gruby a sprośny" ukaże się jedynie sześć razy na scenie lwowskiej z powodu niezwykle wysokich kosztów każdego z przedstawień.

DZIŚ W TEATRZE ROZMAITOŚCI pełna pogody i wesołości komedja jednego z czołowych pisarzy angielskich H. H. Davjesa „Mięczak". Świetny typ żony leniucha ujęty z molierowskiem zacięciem stał się w mieście naszym przysłowiowym, dzięki koncertowej grze artystów w osobach pp. Krzywickiej, Niczewskiej, Krzemieńskiego, Strachockiego i in. Niezawodna reżyserja Niewiarowicza. Dek. O. Rexa.

KOMUNIKATY

ZARZĄD KOŁA STRONNICTWA NARODOWEGO WE LWOWIE przypomina swoim członkom, że w niedzielę dnia 7-go października 1934, odbędzie się poświęcenie kościoła Matki Boskiej Ostrobramskiej na górnym Łyczakowie i że jest obowiązkiem wszystkich członków Stronnictwa wziąć udział w tej uroczystości.

NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET (ul. Klonowicza 7) zaprasza wszystkie swoje Członkinie na Herbatkę dyskusyjną, która odbędzie się w sobotę dnia 6-go bm. o godz. 6 wieczorem. Poruszane na Herbatce sprawy przedzjazdowa niech żywo zainteresuje nasze Kochane Członkinie

ZWIĄZEK PAŃ DOMU zawiadamia, że II-gi Popularny Pokaz Kulinarny (dla wszystkich) „Baranina na różne sposoby" odbędzie się we środę, 3-go bm. o 17-ej w sali wykładowej Gazowni Miejskiej przy ul. Gazowej 28.

FIRMA A. WITTELS, Rutowskiego 7, naprzeciw katedry otrzymała na sezon jesienno-zimowy najnowsze modele gotowych raglanów męskich, palt zimowych, hubertusów, ubrań sportowych i wizytowych i na te ubiory znacznie ceny obniżyła. 540 I.

KINO-REWJA „MARYSIEŃKA" Przy codziennie wysprzedanej widowni wystawia nadal zespół rewjowy kina Marysieńka swoją przebojową rewję pt. „Ligas Narodas Divadlo" pod kier. Wolińskiego, z udziałem pp. Runowieckiej, Bargielskiej, Polakówny, Wolińskiego, Domańskiego i Morana.

ZE SZTUKI. W Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie, Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dziedziszyckich l. 1, otwarta jest „wystawa jesienna" grupy plastyków lwowskich „Ster" zbiorowo: **Gościńskiego St. Kochanowskiego St. Matzkego St., Wyszatyckiej Emilji** (Paryż) oraz salon ogólny artystów lwowskich z Bunschem, Wygrzywalskim Fel. Truszem Iwanem na czele. Wystawa otwartą jest codziennie od 10 do 15-ej.

KINO - REWJA „COLOSSEUM" Dziś i w dnie następne nadal graną będzie na scenie kina „Colosseum" przebojowa rewja, ciesząca się niesłabnącem powodzeniem pt. „Czibi i Czibiątka" w wykonaniu pierwszorzędnego zespołu stolicy pod kier. B. Bronowskiego. Na ekranie przepiękny film pt. „Kochałam go".

Nasz odcinek powieściowy

Rozpoczeliśmy wczoraj w „Kurjerze" druk nowej powieści feljetonowej Ernesta Holma p. t. „Ślepy Jack". Holm należy do bardzo poczytnych pisarzy angielskich, daje bowiem obok niezwykle interesującej fabuły pogłębienie psychologiczne stworzonym przez się postaciom, co sprawia że jego powieści detektywistyczne zajmują więcej uwagę czytelnika niż lektura zwykłych powieści kryminalnych. Czytelnicy pism lubią dzisiaj odejść od przykrej rzeczywistości w dziedzinę fantazji, lubią po ciężkiej pracy odpocząć w śledzeniu fascynującego pościgu, jaki urządza za przestępcami pomysłowy autor w przebraniu detektywa, którego wyposażył w specjalny spryt i niezbędną dla tego zawodu odwagę. „Ślepy Jack" dostarczy im aż nadto wiele emocji i trzymać będzie ich uwagę na uwięzi do ostatniej kartki.

Znajdujemy się obecnie w pertraktacjach z kilku pisarzami polskimi i mamy nadzieję, że wkrótce przystąpimy do druku oryginalnej powieści polskiej.

Inauguracja nowego roku w Politechnice Lwowskiej

Uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego na Politechnice Lwowskiej odbędzie się 8 bm. Poprzedzi ją o godz. 9.30 uroczyste nabożeństwo w kościele św. Marji Magdaleny, które odprawi Ks. Arc. Dr. **B. Twardowski**, poczem o godz. 10.45 w auli Politechniki wygłosi przemówienie Rektor Dr. **Nadolski**, rozpoczynający drugi rok swej kadencji rektorskiej.

Wykład inauguracyjny wygłosi prof. Dr. M. **Matakiewicz** na temat: „Ochrona przed powodzią na tle ostatnich katastrof powodziowych w świecie i tegorocznej w dorzeczu Wisły."

Zaproszenia na inauguracje, która transmitowana będzie przez rozgłośnię Polskiego Radja we Lwowie można uzyskać w Sekretarjacie Politechniki.

Przedstawiciele restauratorów u prezesa Izby Skarbowej

W środę dnia 3 bm. udała się delegacja Korporacji Gospodnio - Restauracyjnej i pokrewnych zawodów we Lwowie, pod przewodnictwem prezesa Maksymowicza do prezesa Izby Skarbowej p. Gregera, któremu przedstawiła ciężkie położenie tegoż zawodu stawiając zarazem cały szereg postulatów w zakresie podatkowym, świadectw przemysłowych i akcyzowych oraz spraw hotelowych.

Pan prezes Greger wysłuchał przedstawionych mu postulatów i ustosunkował się do tychże życzliwie, wyrażając przy tej sposobności życzenie, aby Korporacja wpływała na swych członków, by okazali więcej zainteresowania i chęci w spłatach własnych zaległości podatkowych, a Izba pewnie będzie uwzględniać możliwe i słuszne postulaty.

WYPADKI I WYDARZENIA

(a) **ECHA ZAMACHU MORDERCZEGO PRZY UL. POD DĘBEM 18.** — W uzupełnieniu wczorajszej notatki o zbrodniczem zajściu przy tej ulicy, donosimy dalsze szczegóły. Fryderyka Perlmutter, która wyszła za mąż przed dwoma miesiącami za handlarza sątrzyzną, Szymona Gürtla, korzystając z nieobecności męża, nawiązała bliższą znajomość z niejakim Józefem Salzem, 25-letnim tapicerem, przybyłym z Tarnopola. Na tem tle wywiązały się nieporozumienia między mężem a żoną, a pogłębiając się z dniem każdym, doprowadziły do krwawego zajścia. Złym, zbrodniczym duchem była 20-letnia Fryderyka, która namówiła Salza, by zgładził jej męża. Potworny węzeł zbrodni był nawiązany. Gdy wczoraj wieczorem Gürtel po całodziennej wędrówce po mieście powrócił do domu, ukryty za drzwiami Salz pchnął go długim, kuchennym nożem w plecy na wylot. Sprawca zbiegł i ukrywa się przed policją. Ciężko rannego Gürtla przewieziono w beznadziejnym stanie do szpitala, zbrodniarkę aresztowano.

(a) **Dr. PRAW W BRZYDKIEJ ROLI.** Osławiony na lwowskim bruku dr. Bolesław Nycz, znów wypłynął. Pamiętna była w ostatnim czasie jego afera, związana z kradzieżą 10 aparatów fotograficznych z wystawy „Foto-Radjo-Palace" przy pl. Marjackim. W czasie rewizji, przeprowadzonej podówczas w jego mieszkaniu, policja znalazła 10 kartek zastawniczych na kosztowności, zastawione w Miejskim Zakładzie zastawniczym. Po szczegółowych dochodzeniach okazało się obecnie, że biżuterja ta pochodzi z kradzieży na szkodę Maurycego Lorbera, sędziego Sądu Okręgowego w Tarnopolu, dokonanej w grudniu ubiegłego roku. Sprowadzony do Wydziału śledczego dr. Bolesław Nycz począł sprawę mącić różnemi zeznaniami, jakie zmierzały do wydobycia go z matni, w którą wpadł. Gdy mu udowodniono, że twierdzenie jego, jakoby biżuterję kupił na licytacji w którymś banku, jest kłamliwe, podał fikcyjne nazwisko jakiegoś Józefa Kellera, od którego miał ją nabyć za 200 zł. Nycza aresztowano i odstawiono do Wydziału śledczego w Tarnopolu.

(a) **NAGŁY SKON W WAGONIE KOLEJOWYM.** W pociągu, zdążającym z Kowla do Lwowa, tuż przed dworcem głównym zmarł nagle Paweł Daraniuk. Zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

Z DZIAŁALNOŚCI IX. KOŁA TSL. IM. M. BORELOWSKIEGO WE LWOWIE

W niedzielę, 7 bm. odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Ossolińskich 10, I. p. **uroczysta inauguracja sezonu.** Początek o godz. 10.30 przedpoł. Po części oficjalnej towarzyska pogadanka, przeplatana programem humorystycznym.

Podaje się równocześnie do wiadomości członków Koła, że bibljoteka, zaopatrzona w szereg nowych dzieł najwybitniejszych pisarzy współczesnych, otwarta jest we wtorki i piątki od godz. 7 do 8 wiecz.

Każdej niedzieli przedpołudniem (od godz. 10.30 do godz. 1.30) odbywają się w lokalu Koła zebranie towarzyskie z pogadankami.

W sobotę, 6 bm. odbędzie się w lokalu Czytelni Koła na Batorówce (budynek szkoły gminnej) **uroczysta inauguracja**, połączona z przedstawieniem i zabawą towarzyską. Początek o godz. 7 wiecz.

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Piątek, dnia 5 października 1934.

6.45 Aud. poranna. **7.40 Zapow. Progr. 7.50 Koncert reklam. 11.57** Sygnał czasu i hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.10 Muz. popul. i lekka na płytach. 12.45** Pogad. dla kobiet. **13.05 Wielcy artyści w małej piosence (płyty). 15.30** Wiad. o eksp. pol. **15.35 Lw. giełda zboż. 15.40 „Silva Rerum“. 15.45** „Mikrorewja“ aud. muz. w opr. A. Wlasta z udziałem art. teatru „Wielka Rewja“. **16.30 Muz. lekka z płyt. 16.45 Aud. dla chorych w opr. ks. kap. Michala Rękasa i koncert ork. T. Seredyńskiego.**

17.15 Koncert kamer. w wyk. Ireny Dubiskiej (skrz.) Zofji Adamskiej (wiolonczela). Sergjusz Rachmaninow: Trio elegijne d-moll op. 9. **17.50** Przegl. wydawnictw — omówi prof. H. Mościcki. **18.00 „Zielone Wody“ felj. A. Castello. 18.10 „Silva Rerum“ i życie art. 18.15** Recit. śpiew. Jerzego Czaplickiego. W programie: A. Boito, J. Massenet, Fr. Chopin, St. Niewiadomski, A. Rubinstein, P. Czajkowski, P. Tosti, L. Denza. **18.45** „Życie i obyczaje u zwierząt“ odczyt dyr. Żabińskiego. **19.00** Muz. lekka z rest. „Gastronomja“. **19.20** Pogad. akt. **19.30** D. c. muz. lekkiej. **19.45 Progr. na dzień nast. 19.50** Wiad. sport. **19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00 Kacik polskiego tow. krajoznawczego. 20.05** Pogad. muz. — wygł. prof. R. Chojnacki.

20.15 Koncert symf. z Filharmonji Warsz. w wyk. ork. filharm. pod dyr. Adama Dołżyckiego i Wanda Wermińska (śpiew). I. Karol Szymanowski: Uwert. koncert.; Mieczysław Karłowicz: Oświęcimowie — poemat symf. — ork.; Utwory Schuberta, Schumanna, Debussy'ego i Szymanowskiego — wyk. W. Wermińska. Dziennik wiecz. oraz „Jak pracujemy w Polsce“.
II. Gustaw Mahler: Symfonja Nr. 1 — wyk. ork. **22.30** Recytacje poezyj. **22.40 Koncert reklam. 23.00** Kom. **23.05—23.30** Muz. tan. z danc. „Adria“.

19.05 LAHTI. Koncert symf. z udz. Mikołaja Orłowa (fortep.).

20.00 OSLO. „Ifigenja w Taurydzie“ — opera Glucka.

21.00 KOENIGSWUSTERHAUSEN. — Koncert symfoniczny.

Sobota, dnia 6 października 1934 r.

6.45 Aud. poranna. **7.40 Zapow. progr. 7.50 Koncert reklam. 11.57** Sygnał czasu i hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.10** Koncert zesp. salon. Niny Mańskiej. **13.05** Zesp. revellersów — płyty. **15.30** Wiad. o eksp. pol. **15.35 „Silva Rerum“ i płyty. 15.45** Nowości z płyt. **16.30** Słuchowisko dla dzieci st. pt. „Austerlitz“ pióra A. de Montgon i Teresy Lenotre — przekł. i słowo wst. Ireny Rakowskiej. **17.00** Z Wilna. Nabożeństwo z Ostrej Bramy. Kazanie na tem. Różańcowa Pani“ wygł. ks. Paweł Iliński. **17.50** „Dom i rodzina“ **18.00 Lw. czasopiśmiennictwo humoryst. — felj. — dr. B. Nadolski. 18.10 Repert. teatr. i życie art. 18.15** Utw. na wiolончz. **i fortep. w wyk. Rafała Halbera i Lefelda** A. Dworzak: Adagio z koncertu. Granados Taniec hiszpański. M. Ravel: Habanera, L. Różycki: Nokturn, D. Popper: Taniec hiszp. **18.45** Pogadanka.

19.00 Z Katowic. Koncert chóru męsk. pod kier. I. Jesionka. F. Szopski, W. Friemann, F. Nowowiejski, J. Dürer, St. Kwaśnik, F. Nowowiejski, W. Lachman. **19.20 „Zbaraż“ z cyklu „Miasta i miasteczka“ — wygł. red. K. Kuryluk. 19.30 Utw. skrz. w wyk. J. Szigeti'ego (płyty). 19.45 Progr. na dzień nast. 19.50** Wiad. sport. **19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00** Muz. lekka w wyk. ork. P. R. i Aleksander Wasiel (śpiew). **20.45** Dziennik wiecz. **20.55** „Jak pracujemy w Polsce“.

21.00 Recit. fortep. St. Szpinalskiego Bach-Busoni: Chrom. fantazja i fuga. L. van Beethoven: Sonata C-dur op. 53. Strauss-Tausig: Walc wied. **21.45** „Teatr Romantyczny“ — wygł. St. Miłaszewski — szkic liter. **22.00 Koncert reklam. 22.15** Muz. tan. z rest. „Gastronomja“. **23.00** Kom. **23.05** Z Wilna. „Kukułka wil.“ — parodja opery pt. „Wikcia“ **23.35 Muz. lekka i tan. z płyt. 24.00—1.00** Muz. tan. z danc. „Paradis“.

20.00 LONDYN (National). Koncert symf. z Queen's Hallu.

20.10 HAMBURG. „Polska krew“ — operetka Nedbala.

20.45 RZYM. „Okręt Widmo“ — opera Wagnera.

Radjostacja krakowska

Piątek, dnia 5 października 1934.

6.45 Aud. poranna z Warszawy i Lwowa. 7.50 Koncert reklam. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Trans. z Warszawy. 12.10 Płyty. 12.45 Trans. z Warszawy. 13.05 Płyty. 15.30 Trans. z Warszawy. 15.35 Kom. LOPP. 15.45 Trans. z Warszawy. 16.30 Płyty. 16.45 Trans. ze Lwowa i Warszawy. 17.50 Przegl. wydawnictw omówi dr. A. Bar. 18.10 Wiad. bież. 18,15 Trans z Warszawy. 19.45 Program na dzień nast. 19.50 Lokalne wiadom. sportowe. 20.00 Weekend. 20.05 Trans. z Warszawy. 22.40 Koncert reklam. 23.00—23.30 Transm. z Warszawy.

Sobota dnia 6-go października 1934

6.45 — 7.50 Aud. poranna z Warszawy i Lwowa. 7.50 Koncert reklam. 11.50 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.03—13.05 Transm. z Warszawy. 13.05 Płyty. 13.30 Wiadom. o eksp. polskim. 15.35 Kronika harcerska. 1545 Płyty. 16.30 — 18.00 Transm. z Warszawy i Wilna. 18.00 „Co się dzieje w świecie“ w oprac. dr. J. Reguły. 18.10 Wiad. bież. 18.15 — 19.30 Tr. z Warszawy. Katowic i Lwowa. 19.30 Płyty. 19.45 Program na dzień nast. 19.50 Wiadom. sport. z Warszawy. 19.55 Lokalne wiadom. sport. 20.00 — 22.00 Transm. z Warszawy. 22.00 Koncert rekl. 22.15 — 23.35 Transm. z Warszawy. 23.35 Płyty 24.00—1.00 Transm. z Warszawy.

—0—

Kronika krakowska

Uczczenie 60-lecia prof. Nitscha

W niedzielę 30 września odbyła się w Seminarjum polonistycznem Uniw. Jag. uroczystość 60-lecia urodzin twórcy polskiej dialektologji, krakomiłego językoznawcy i slawisty, twórcy sławnej szkoły językoznawczej krakowskiej prof. **Kazimierza Nitscha.**

Salę wypełnili szczelnie przybyli na uroczystość goście: polscy i obcy uczeni — uczestnicy Zjazdu Slawistów, uczniowie jubilata dawni i obecni, wreszcie publiczność.

Kiedy przebrzmiały oklaski, witające wchodzącego profesora, zabrał głos prof. **Jan Rozwadowski** imieniem towarzyszów pracy, podkreślając swoją i jubilata przyjaźń. Prof. **Rudnicki** z Poznania złożył hołd imieniem najstarszych uczniów, wręczając równocześnie prof. Nitschowi księgę pamiątkową, wypełnioną artykułami jego uczniów dawnych i obecnych.

Prof. **Kutrzeba**, jako sekretarz generalny Pol. Akad. Umiej. przedstawił rolę jubilata na terenie P. A. U.

W imieniu najmłodszych (obecnych) uczniów prof. Nitscha przemówił **Jan Bielatowicz,** prezes Koła Polonistów — S. U. J. następująco: „Stefan Żeromski pisał do jednego z jego monografistów, że uznanie, które go za życia spotyka jest jak krzepiące pozdrowienie pielgrzyma na drodze żywota. Takiem samem pozdrowieniem chcielibyśmy dziś najmłodsi uczniowie prof. Nitscha, uczcić jego dzieło. Niesposób nam szacować tę oddawna sławioną, jak pory dnia naturalną prostotę, która uczy i która sławę przynosi i pożytek. Wdzięczni jesteśmy swojemu profesorowi za dar organizacji nauki i za ruszenie tych jej brył, które są najcięższe i najważniejsze. A w darze mamy dla Pana Profesora uczucie serdeczne — za rzecz nam najbliższą, za naukę, że wiedza jest rzeczą ciężką, wymagającą czujnej pilności, i że jej adeptów wychowuje nadewszystko surowość. Życzenia natomiast przy dzisiejszej uroczystości mają jedno wszyscy czczący naukę i pedagogję polską — ad multos annos!“

Następnie przemówił prof. **Belic** z Belgradu imieniem slawistów obcych, i prof. **Lehr-Spławiński** imieniem najbliższych współpracowników.

Prof. **Nitsch** gorąco dziękował za wyrazy czci i wygłosił dłuższe przemówienie w którem podkreślił, że w swej pracy językoznawczej miał wielkie szczęście.

W przededniu nowej wystawy w Pałacu Sztuki

Pokłosie wrześniowej ekspozycji plastycznej w Pałacu Sztuki unaoczniło szereg możliwości w zakresie poczynań wystawowych Krakowa. Liczne sfery najkulturalniejszej publiczności z żywem zajęciem śledziły pokaz zbiorowych dorobków artystycznych śp. Juljusza Grossego, kolekcję dzieł **A. Hannytkiewicza. K. Podsadeckiego** i całej plejady zaszczytnie znanych innych twórców. Szczególnie podnoszono w tych sferach z uznaniem dążności Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w dziedzinie popularyzacji i zaznajamiania ogółu zwiedzających z różnorodnością i bogactwem technik oraz tworzyw plastycznych, stanowiących najpowszechniejszy probierz zasadniczego kategoryzowania dzieł sztuki. Typowym przykładem takiej szczęśliwej kategoryzacji była np. mała boczna sala grafiki, w której znalazły miejsce: akwarele, akwaforty, akwatinty, autolitografje, monotypje, linoreoryty, drzeworyty jedno i wielo-barwne, podkolor rysunki, suche igły i akwaforty kolorowe itd., wyczarowujące w odmiennej niż pastel lub farba olejna i tempera gamie, czarno białe misterja linij i tonów, subtelne efekty gry światła i barwy to znów zadziwiające próby uproszczeń, uogólnień, stylizacji lub wirtuozostwa w operowaniu rylcem. Niepodobna wymienić wszystkich cech jednostkowych, wyróżniających prace: **K. Dzielińskiego, S. Dziemańskiego. M. Huthowej. S. Kopystyńskiego. J. Kratochwili-Widymskiej. A. Laszenki, Z. Stankiewiczówny. M. J. Starzeńskiej, J. Tora. T. Waśkowskiego. M. Wąsowicz-Sopoćkowej. K. Wiszniewskiego i M. Wolskiej-Berezowskiej.** Tej samej kategoryzacji oddawała dobre usługi rzeźba (H. Hochman i J. Paszkowski-bronz i rzeźba gips), która tak wielkie triumfy święciła w „Slonie 1934“.

ZASĄDZENI ZA FAŁSZOWANIE MONET

W dniu wczorajszym zapadł przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie wyrok na Jana Stawarskiego lat 37 ze Szczakowej, Józefa Jurkiewicza lat 33 z Jaworzna, Małgorzatę Stawarską lat 36 ze Szczakowej i Józefa Wędzicha lat 20 ze Szczakowej, którzy fabrykowali i puszczali w obieg pieniądze kruszcowe. Stawarski został skazany na 7 lat więzienia oraz utratę praw obywatelskich na lat 10. Jurkiewicza na lat 4 i pół roku więzienia, zaś Stawarską i Wędzicha po dwa lata więzienia.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek 5. 10. „Domek z kart.“

OTWARCIE NOWEGO SEZONU TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO nastąpi w najbliższą sobotę, 6 bm. wystawieniem „Lilli Wenedy“ J. Słowackiego, niegranej w Krakowie od lat czternastu. „Lilla Weneda“ ukaże się obecnie w nowej inscenizacji Dyr. J. Osterwy, w oprawie malarskiej prof. K. Frycza. Myzyka dyr. B. Wallek-Walewskiego.

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Pomiędzy macochą a matką

(s.) W drugim dniu rozprawy przeciw mordercy swej macochy, Wacławowi Mańkowskiemu, zeznawał cały szereg świadków, kreśląc ponurą historję życia rodziny Mańkowskich. Niemal wszyscy świadkowie potępiają charakter zamordowanej Mańkowskiej, a już bolesnem jest, jakie świadectwo wystawia jej własna córka, Stasia Mańkowska, przebywająca jako 13-letnie dziecko w Zakładzie Św. Teresy. Ale też i charakter dzieci opisał ich obecny opiekun Franciszek Mańkowski. Istoty złe i bez ambicji, które nawet na pogrzebie nie umiały uczcić tragizmu wypadku, a idąc za trumną pośpiewywały sobie piosenki.

Cały proces to jedna bolesna wstęga, szarpiąca najprymitywniejsze uczucia rodzinne.

Dziś dalszy ciąg rozprawy. Wyrok zapadnie w sobotę.

Dr. Izydor Hołubowicz skazany

(s.) Wczoraj po dwudniowej rozprawie pod przewodnictwem r. Szulisławskiego zapadł wyrok apelacyjny przeciw dr. Izydorowi Hołubowiczowi i jego bratu. Sąd zatwierdził wyrok pierwszej instancji, skazujący dr. Izydora Hołubowicza na 1 rok więzienia z amnestją na 6 miesięcy i z zawieszeniem na lat 3. Brat dr. Hołubowicza Wasyl, został uniewinniony.

Hafciarka i towarzysze skazani

(s.) Po dwudniowej rozprawie i po werdykcie sędziów przysięgłych, trybunał pod przewodnictwem r. Dworzaka skazał Karola Edla na 5 lat więzienia, Jetkę Panzer na 3 i pół lat więzieni, Salomona Fuchsa na 3 lata więzienia, Leona Kohla na 3 i pół lat więzienia i Józefa Bentschera na 3 lata więzienia. Oskarżał prok. dr. Olberek.

Ze świata



Dwaj młodzi książęta jugosłowiańscy, jedenastoletni następca tronu Piotr (z lewej) i jego kuzyn Aleksander przybyli do Anglji celem odbycia studjów.

Czerwone „Baedekery"
(w 75 rocznicę śmierci Baedekera)

Małe czerwone książeczki, niedostępne towarzyszki każdego turysty po wszystkich zakątkach naszego globu... Baedeker, nazwisko, które stało się już pewnem pojęciem.

Przewodniki Baedekera, redagowane w kilku najważniejszych językach europejskich, podbiły świat cały, dzięki ich rzeczowemu, sumiennemu opracowaniu, z prawdziwie niemiecką pedanterją, która nie zapomina ani o wysokości „napiwków", ani o stopniu komfortu hoteli, ani o dobrym „pilznerze", która jedną, dwoma lub trzema gwiazdkami oznacza dzieła sztuki, zasługujące w mniejszym lub większym stopniu na obejrzenie.

Warto zajrzeć do pierwszych takich przewodników, stanowiących niewyczerpany materjał dla poznania zwyczajów i obyczajowości narodów.

Tak np. w przewodniku po Włoszech, wydanym w roku 1842 znajdujemy ostrzeżenie: „Wynajmując pokój, należy wyraźnie zastrzec sobie wyłączne używanie łóżka dla siebie"...

Złota bulla Karola IV

Uniwersytet w Pradze, który w roku 1882 został rozporządzeniem cesarskiem podzielony na odrębny niemiecki i czeski, posiada wspaniałe archiwum, mieszczące cały szereg cennych dokumentów.

Między innemi znajduje się tam bulla papieża Klemensa IV, z roku 1347, zezwalająca na założenie w Pradze „studium generale", — oraz tzw. „złota bulla" Karola IV. z roku 1348.

Całe to archiwum, mieszczące się dotychczas w zabudowaniach niemieckiego wydziału prawa, — zostało przeniesione do gmachu czeskiego wydziału prawniczego.

Biblja po cygańsku

Dr. Mann, lektor języka angielskiego na uniwersytecie w Brnie morawskiem, zajął się przekładem ksiąg Pisma Św. Starego i Nowego Testamentu na język cygański. Dr. Mannowi w pracy jego pomagają studenci, pochodzenia cygańskiego, jakich paru uniwersytet berneński posiada.

Praca przedstawia bardzo poważne trudności, gdyż język cygański jest właściwie **żargonem**, zlepkiem wyrazów z różnych języków tych narodów, wśród których cyganie koczują. Ani stylistyka, ani gramatyka, ani pisownia cygańska nie są ustalone, więc tłumacz wraz z swymi młodocianymi pomocnikami ma do pokonania tysiące przeszkód. W każdym razie tłumaczenie takie wywoła zrozumiałe zaciekawienie filologów.

Na spotkanie jesieni

Jak należy się chronić przed przeziębieniem

Słoneczne ciepłe dni jesienne pozwalają nam zapominać o czającej się już za progiem słotnej i chłodnej jesieni z jej niebezpieczeństwami.

Okres ten przejściowy znamionuje się licznemi zawsze wypadkami zakatarzeń i przeziębień, na które organizm człowieka właśnie w tym czasie jest szczególnie podatny.

Dlatego w interesie zdrowia i hygjeny należy zawczasu przygotować się odpowiednio do nadejścia jesieni, tego herolda niedalekiej już zimy.

Nie dajmy się tedy zwieść słonecznym i ciepłym dniom: wieczorami należy koniecznie ubierać się cieplej, zaopatrzyć się w jakiś płaszcz lub narzutkę. Przesiadywanie wieczorami w parkach i ogrodach, nie pozbawione pewnego uroku, jest jednak dla zdrowia mocno ryzykowne.

Zwłaszcza należy zwracać uwagę na ciepłe obuwie; w razie przemoczenia bucików należy je natychmiast zdjąć, a nogi starannie osuszyć.

Dbajmy też o dokładne przewietrzanie naszych mieszkań, przedewszystkiem pokojów sypialnych. Spanie jednak przy otwartem oknie jest rzeczą mocno ryzykowną, tembardziej, że w okresie słot jesiennych powietrze jest przesycone wilgocią.

Dobrze jest urządzać dłuższe spacery, celem zahartowania ciała, — co jest znakomitem przygotowaniem do mrozów zimowych. Kąpiele powietrzne polecać można tylko osobom, które już w ciągu lata do tego się przyzwyczaiły.

Gdzie i jacy ludzie najdłużej żyją?

Najpotężniejsze na świecie towarzystwo asekuracyjne, „Metropolitain Life Insurance Company" w Nowym Jorku, prowadzi od lat dokładną, a bardzo ciekawą statystykę śmiertelności.

Statystyka ta nie ma nic wspólnego z badaniami czysto teoretycznemi i naukowemi, a służy celom bardziej **przyziemnym i utylitarnym. Idzie o to, w których krajach ludzie dłużej żyją**, od czego zależy wysokość stawek asekuracyjnych na życie oraz ryzyko towarzystwa.

Ze statystyki tej wynika, że rekord długowieczności przypada mieszkańcom Nowej Zelandji, gdzie mężczyźni żyją przeciętnie 64 lat, kobiety jeszcze o 4 lata dłużej.

Z krajów europejskich rekord długowieczności zdobyła Szwecja.

Nie mniej ciekawie wygląda statystyka obejmująca poszczególne zawody. Najlepszym materjałem dla asekuracji są **anglikańscy duchowni**, — największe ryzyko przedstawiają: górnicy, szynkarze, monterzy elektryczni i nurkowie.

Wreszcie jedno pytanie: na co i gdzie ludzie najwięcej umierają? Otóż najczęściej — w domu, śmiercią naturalną. Nieszczęśliwe wypadki, przejechania, katastrofy kolejowe i samolotowe itp. stanowią zaledwie drobniutki procent.

Kronika kulturalna

Ambicje kulturalne Torunia

Toruń, siedziba województwa pomorskiego, oddawna rywalizuje z leżącą tuż pod jego bokiem przeszło 100-tysięczną Bydgoszczą. Pomnaża też z roku na rok ilość placówek kulturalnych, które ostatnio zrzeszyły się z Radą Zrzeszeń Naukowych i kulturalnych. Z ogłoszonych zapowiedzi wynika, że Rada wyznaczyła sobie szeroki zakres działania, planując m. in. wydawanie kwartalnika literacko - naukowego, a w dalszej przyszłości wybudowanie „Domu Nauki".

W najbliższym czasie staraniem Rady mają być ufundowane **trzy nagrody literacka, naukowa i plastyczna, każda** po 1000 zł., rozdzielane corocznie za utwory i prace o charakterze regionalnym.

Zaznaczyć należy, że (po Wilnie) Toruń jest bodaj drugiem miastem w Polsce, które powołało do życia nadrzędną organizację kulturalną.

(wł. p.)

Dymsza upiększa... Szekspira

Boy-Żeleński przeprosił się z „Kurjerem Por." W pierwszym jego feljetonie na łamach tego pisma znaleźć można taką „rewelacyjną" wiadomość z za kulis Teatru polskiego:

„Rozkoszny Dymsza w tej chwili gra wieczór (!) „Rozkoszną dziewczynę", a rano ma próby ze „Snu nocy letniej". gdzie (!), za zgodą reżysera, upiększa wedle natchnienia tekst swojej roli".

Jeżeli wiadomość podana przez Boya nie jest plotką, winien znaleźć się ktoś, kto wytłumaczyłby p. Dymszy, że Szekspir naprawdę „upiększeń tekstu" nie potrzebuje.

Kto zna pana „Paulcazin'a"?

Pojawił się w Warszawie pierwszy numer tygodnika radjowego pod tytułem „Antena".

Obok programów radjowych zawiera on szereg aktualności i zdjęć ze świata. Między innemi znajdujemy pod od wiednią ilustracją następujące objaśnienie:

„Wydział literacki P. R. podejmował lampką wina znanego tłumacza „Pana Tadeusza" na język francuski, Paulcazin'a".

Kto to jest ów tajemniczy „Paulcazin"? Znamy tylko p. Pawła Cazin'a, znanego literata, pisarza, wielkiego przyjaciela Polski. Tenże p. Cazin przetłómaczył niedawno „Pana Tadeusza" doskonale na język francuski.

Więc chyba to ten sam? Nieszczególne będzie on miał wyobrażenie o kulturze i poziomie inteligencji redaktorów „Anteny"...

Nie można nawet zwalać winy na zecera i omyłkę druku: „czarno na białem" wydrukowano „Paulcazin" jako jedno słowo! (r.)

Z teatru im. Moniuszki w Stanisławowie

„KIEDY WROCISZ?" komedja w 3 aktach W. Maughama. Reżyserja I. Ładosiówny, dekoracje Z. Gioglera.

Piątkowa premjera komedji Maughama, obfitującej w komizm słowny i sytuacyjny, dała całemu zespołowi pole do popisowej gry. Zarówno role główne, kreowane przez pp. **Łozińską, Kopaczównę i Klejera**, — jak epizodyczne, w wykonaniu pp. **Wostrowskiej Hitnarowiczówny, Kitki - Sokołowskiego, Nawrockiego i Z. Bończy** — odznaczały się doskonałem opracowaniem i odtworzeniem. Reżyserja p. I. Ładosiówny uwypukliła zawarte w sztuce elementy komizmu i nadała grze należyte tempo. Zebrana publiczność bawiła się doskonale przez przeciąg dwóch godzin, żywo oklaskując wykonawców.

A teraz dwie uwagi. Publiczność stanisławowska hołduje złemu zwyczajowi spaźniania się na przedstawienie. Z naciskiem należy podkreślić, że nie należy to wcale do „dobrego tonu".

I jeszcze jedno. Poza kilku stałymi bywalcami, mała stosunkowo ilość oficerów uczęszcza do teatru, który przecież chciałby ich jak najczęściej widzieć w swoich podwojach. Nie należy wątpić, że zarówno dobór sztuk, jak i wysoki poziom ich wykonania przyciągnie do polskiego teatru rzesze oficerów z korpusu stanisławowskiego.

Z KRAKOWSKIEJ SALI KONCERTOWEJ

Recital fortepianowy Adama Kopycińskiego

Przytulna salka „Krakowskiego Stowarzyszenia młodych muzyków przyjmowała na swej estradzie nader miłego gościa. Był nim młody, wysoce utalentowany pianista p. Adam **Kopyciński**, ongi uczeń jednej z tutejszych uczelni muzycznych, dziś artysta-muzyk o świetnie rozwijającym się talencie, wkraczający już na estrady swoje i obce, z dużym zasobem nie tylko techniki wirtuozowskiej, lecz także i walorów muzyka-kompozytora, jako zdobywca kilku nagród na konkursach muzycznych za utwory.

P. Kopyciński przybył do rodzinnego Krakowa z Budapesztu, gdzie w arkana wirtuozowskiego kunsztu pianistowskiego wtajemnicza go mistrz dyr. Dolmanyi, jak wiadomo wielki pianista i wielki muzyk.... Koncertant onegdajszy przedstawił się jako talent wirtuozowski z jak najlepszej strony, rozwijając świetną, na wysokim stopniu rozwoju stojącą technikę, ujmującą lekkością aplikatury palcowej, oraz pełnego wdzięku uderzenia w instrument. Na tle tych — z dużym umiarem estetycznym — stosowanych walorów występuje z pełnym iście pianistowskim wdziękiem ujęta rytmika o doskonale odczutej sprężystości. — Z temi sposobami odane utwory, szczególnie z zakresu muzyki klasycznej, dały słuchaczom całą pełnię zadowolenia p. Kopyciński bowiem umie przedstawić każdy utwór z całą plastyką jego budowy, tematyki oraz nadać mu odpowiedni nastrój. W starannie zestawionym programie szczególnie utwory Beethovena i Rawela wystąpiły z całą plastyką.

Młodej instytucji, jaką jest **„Stowarzyszenie młodych muzyków"**, pozostającej pod sprężystą i staranną prezesurą utalentowanej pianistki p. Magdaleny br. Lipkowskiej, wprowadzającej na estradę rozpoczynające karjerę siły, należą się słowa uznania za urządzenie tej istotnie miłej produkcji o wysoce sympatycznym nastroju.

W. A.

Z LWOWSKIEJ SALI KONCERTOWEJ

Józef Schmidt (tenor)

Do chwili pojawienia się udoskonalonego filmu dźwiękowego, marzeniem każdego śpiewaka była chwila zaśpiewania w Medjolanie, co w konsekwencji torowało mu niezawodną drogę do wszystkich europejskich ośrodków muzycznych. Poprzedzani sławą i rozgłosem, po licznych sukcesach, odniesionych w stolicach, zjeżdżali i do nas sławni śpiewacy, a nasza muzykalna, zawsze bardzo ostrożna i wybredna publiczność, zapełniała salę koncertową, by ocenić sztukę śpiewaczą tego, który budził entuzjazm w innych miastach.

Koncert Józefa Schmidta zgromadził tak olbrzymią ilość publiczności, że dojście do teatru ułatwiać musiała policja (kontrolująca zresztą bilety!), a sala teatralna tak była wybita, że ani w przejściach, ani nawet w orkiestrze nie znalazłby nikt wolnego miejsca. A J. Schmidt o ile nam wiadomo — nie miał jeszcze szczęścia śpiewania w medjolańskim przybytku sztuki, i o jego sukcesach na zagranicznych estradach bardzo się mało słyszało. Podobno Berlin się nim zachwycał (przed znanemi wydarzeniami hitlerowskiemi), podobno czarował swym głosem Londyn, aż ostatecznie stał się ulubieńcem Wiednia. Do nas utorował mu drogę dźwiękowiec, w którym zgrabnym walczykiem i bezpretensjonalną piosenką zdobył serca namiętnych wyznawców filmu dźwiękowego.

Czyż więc obecnie film miałby się stać probierzem umiejętności i sztuki śpiewaczej?

Koncert J. Schmidta dowiódł, że sala koncertowa wymaga bezwzględnie innych zalet śpiewaczych, niż film. Przyznać należy, że Schmidt ujmuje szczerością swego śpiewu, że śpiewa z wielkiem przejęciem i całą duszą, że jego „piano" jest miłe i subtelne, wystudjowanie pieśni nader sumienne i niepozbawione efektów, ale siła jego głosu, cokolwiek zresztą matowego, o ile poparta środkami akustycznemi — dostępnemi w filmie, działa na słuchacza potężnie, o tyle z estrady — nie imponuje.

Dlatego też ci, którzy od osoby koncertanta oczekiwali nadzwyczajności — zawiedli się cośkolwiek i mogli podziwiać jedynie jego pięknie, czysto i z przejęciem odśpiewane melodje, wśród których wyjątki z dzieł Puccini'ego najprzedniejsze zajęły miejsce, a którym towarzyszył mistrzowski akompaniament naszego bezwzględnie najlepszego akompanjatora w osobie Dr. Steinbergera, któremu śpiewak dziękował w bardzo oryginalny i swoisty sposób.

Za to lwia część publiczności, złożona z wielbicieli dźwiękowca, która czekała z utęsknieniem i dopominała się głośno odśpiewania „szlagierów" filmowych — była wysoce zadowolona. Doczekała się bowiem i walczyka „Lizetta" i owej bezpretensjonalnej piosenki filmowej.

W. HAUSMAN.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Oddłużanie...

W „Monitorze Polskim" (z d. 3 padź. b. r.) ukazało się ogłoszenie Dyrekcji Poznańskiego Ziemstwa kredytowego w Poznaniu, donoszące o 62 licytacjach majątków ziemskich zarówno w Poznańskiem jak i na Pomorzu.

Należności zagraniczne Zjedn. Stanów Ameryki Półn.

Doradca osobisty Roosevelta dla zagadnień handlu zagranicznego George Peen sporządził obecnie wykaz należności oraz zobowiązań **Stanów Zjednoczonych** w stosunku do **zagranicy**. Na podstawie tych obliczeń ustalił on, że **inwestycje** kapitałowe Ameryki **zagranicą** wynosiły w roku 1914 — półtora miljarda dolarów, a w początkach roku 1934 wraz z **długami wojennemi** ajantów — **przeszło 25 miljardów.**

Inwestycje te wzrosły w okresie do roku 1929 o **przeszło 24 miljardy**, podczas gdy w okresie ostatnich 4 lat zauważyć się dał ruch odwrotny i w tym okresie inwestycje te zmniejszyły się o pół miljarda dolarów. **Długi Ameryki** w stosunku do **zagranicy** pozostały niezmienione od roku 1914 i wynoszą **4.6 miljarda dolarów.**

Konkurs na stypendja handlowe

Dla upamiętnienia 10-tej rocznicy Niepodległości Państwa Izba przemysłowo - handlowa we Lwowie ufundowała w roku 1928 dwa stypendja roczne po 2.000 zł (dwa tysiące złotych).

Stypendja te będą nadane ukończonym słuchaczom Wyższej Szkoły Hanldlu Zagranicznego we Lwowie jako zasiłek na wyjazd zagranicę dla pogłębienia wiadomości teoretycznych w jednej z gałęzi przemysłu i handlu. **Pi erwszeństwo mają kandydaci przynależni do jednej z miejscowości, położonych w okręgu Izby lwowskiej.** Stypendja nadane być mogą tylko na przeciąg jednego roku.

Kandydaci odpowiadający powyższym warunkom, zechcą odpowiednio udokumentowane podania o nadanie stypendjum wnosić do Zarządu Izby przemysłowo - handlowej we Lwowie, ul. Akademicka 17, możliwie osobiście na ręce wicedyrektora Izby Dr. Wachtla **w terminie do dnia 16 października br. włącznie.**

Próby wyjścia z kryzysu

Kryzys zaczął się w rolnictwie a nie w przemyśle

W przeciwieństwie do kilku poprzednich kryzysów gospodarczych, kryzys obecny rozpoczął się nie w przemyśle lecz w rolnictwie. Zaznaczył się najpierw nadmiar surowców, zwłaszcza pochodzenia rolniczego, a nie nadmiar produktów przemysłowych. Spadły też przedewszystkiem ceny surowców, a nie ceny gotowych wytworów przemysłu. Oto kilka cyfr, wykazujących ruch cen w zakresie surowców:

Ceny w złotych za 100 kg. w latach:

	1913	1928	1932	1933
Pszenica	33	41	15	12
Ryż	35	59	26	19
Kawa	214	452	209	145
Wełna	335	636	162	136
Bawełna	277	415	151	150
Skóry bydlęce	352	409	123	148
Kauczuk	1444	420	83	98

Jak widzimy, ceny surowców spadły nietylko katastrofalnie w porównaniu z r. 1928, kiedy ceny były najwyższe, ale też w porównaniu z okresem przedwojennym.

O ile spadek cen wytworów przemysłowych był wolniejszy, wykazuje następująca tabelka dotycząca Polski, w której przyjmujemy wskaźnik cen hurtowych z r. 1928 za 100:

Lata:	Artykuły żywn.:	Artykuły przemysł.:	Ceny za ziemiopłody:
1928	100	100	100
1929	94	99	76
1930	81	90	49
1931	72	77	55
1932	63	68	49
1933	57	61	40

Tabelka powyższa poucza, że ceny hurtowe artykułów przemysłowych obniżały się wolniej, niż takież ceny artykułów żywnościowych, a obie te kategorje podążały dopiero za spadkiem gwałtownym cen ziemiopłodów. Do dnia dzisiejszego jednak rozpiętość między cenami w przemyśle i w rolnictwie nie została wyrównana.

NOWE KIERUNKI POLITYKI SUROWCOWO - ROLNICZEJ

Jak dojść do ich wyrównania?

Oto problem, nad którym zastanawiają się wszystkie państwa. Nie dla wszystkich jednak jest on jednakowo ważny, bo kraje, które są producentami surowców tylko w małym zakresie, nie mają powodu do specjalnego rozważania tego zagadnienia.

Kraje zamorskie, które swą hiperprodukcją przyczyniły się do zachwiania równowagi w zakresie surowców, myślą o tem, żeby ograniczyć przestrzeń, przeznaczoną pod uprawę danego produktu. Może to być istotnie dla nich sposób celowy.

Wiele krajów europejskich wybiera inny sposób. Spadek cen surowców zniszczył zdolność nabywczą na towary przemysłowe szeregu krajów, wytwarzających surowce. W następstwie tego, kraje europejskie utraciły rynki zbytu. Nie eksportując zaś, nie mogą importować. Nie mogą tedy importować surowców krajów zamorskich. Powiększa to jeszcze kryzys w tych ostatnich, ale dzisiaj każdy musi radzić sobie i o sobie przedewszystkiem myśleć. To też pojawia się dążność do zastąpienia surowców zamorskich surowcami produkowanemi w kraju. Najsilniej na tę drogę wchodzą Niemcy, może nawet za pośpiesznie.

WSKAZANIA DLA POLSKI

Przechodzimy do Polski. Jaką linję winna ona wybrać?

Odpowiedź nie trudna, bo Polska nie może ograniczać produkcji żadnego ze swych surowców rolniczych. Nasza produkcja zbożowa nie jest za wielką, zwłaszcza w zestawieniu z naszym przyrostem ludności.

Natomiast może być nasza wytwórczość rolna bardziej urozmaicona. Kwestja wyeliminowania szeregu surowców zagranicznych i produktów rolnych sprowadzanych z zagranicy, jak bawełny, jedwabiu, ryżu i owoców, jest zupełnie aktualna. Nadmienić tu wypada, że wydajność lnu i konopi, które mogą zastąpić sprowadzamy z zagranicy surowiec bawełniany, jest na ziemiach Polski w porównaniu z innemi krajami bardzo wysoka.

FATALNA POLITYKA LUDNOŚCIOWO - IMIGRACYJNA

Na zakończenie jeszcze raz powrócimy do uwag zasadniczej natury. Niewątpliwie, jak to już zauważyliśmy, zastąpienie przez surowce i wytwory rolnicze własne pewnych surowców z krajów zamorskich, pogłębia tylko w tych ostatnich kryzys surowcowy. Ale na to niema rady. Kraje te zresztą i tak byłyby zmuszone zmienić i swe sposoby produkcyjne i kierunek swej wytwórczości. Przedewszystkiem zaś będą zmuszone same przejść od jednostronności w produkcji pewnych surowców do ich większej rozmaitości. Szły one dotąd w swej gospodarce na ślepo, doprowadzając do tego, że wytwórczość środków spożywczych wyprzedziła znacznie przyrost ludności w świecie. Jak oblicza się bowiem, od r. 1913 **środki żywnościowe wzrosły o 17 proc. więcej, niż ilość ludności.** Równocześnie zaś, kraje te, a w szczególności Stany Zjednoczone Ameryki prowadziły wadliwą politykę populacyjną, tamując zupełnie imigrację ludnościową z Europy.

Zatem: Kryzys gospodarczy w krajach masowej produkcji surowców będzie trwał dłużej. Trzeba więc od niego się odciąć, zapomocą własnych metod i środków poprawy. **W.**

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5.20—5.21 zł. Dolar prywatnie notowano 5.23 zł., dolar złoty 8.92—8.93 zł., funt szterling 25.80, frank franc. 34.90, frank belg. 24.70 zł., frank szwajc. 172½ zł., leje rum. 39—39.50 zł., korony czeskie 22.03 zł., gulden gdański 1.72 zł., szyling austr. 99.50 zł., marka niem. 1.96 zł., gulden holend. 3.57 zł., lir włoski 45.59—45.75 zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

N giełdzie obroty w pszenicy i mące. Mąka nieco potaniała. Pozatem ceny niezmienione.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Inne kursy niezmienione.

Giełda pieniężna.

Sytuacja w dalszym ciągu niezmieniona.

Dolar poza giełdą zł. 5.23.25 — 5.23 ½.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe formowane w hurcie 2.30 zł., w detalu 2.60 zł, masło blokowane w hurcie 2.10 zł., w detalu 2.40 zł., masło II. sorty hurt. 1.90 zł., w detalu 2.20 zł., **masło kuchenne hurt. 1,90 zł., detal 2.20 zł.**

Ser edamski hurt. 1.80 zł., detal 2.60 zł, ser litewski hurt. 1.80 zł., detal 2.60 zł., ser ementalski hurt 3.70 zł., detal 4.00 zł.

Miód górski hurt. 2.80 zł., detal 3.00 zł., miód podolski 2.00 zł., detal 2.40 zł.

Jaja kopa 3.10 zł., detal 6 groszy.

Mleko hurt. 16 gr., detal 18 gr. we flaszkach 20 groszy.

EARNEST HOLM 2

„Ślepy Jack"

— Nie sądzę, by pan zastrzelił tego godnego młodego człowieka, — przyznał Larry, — ale widziano pana, jak schylałeś się nad trupem i przeszukiwałeś mu kieszenie.

— Chciałem tylko zobaczyć, kto to był, — odrzekł skromnie Fred. — oraz zbadać, kto go mógł zabić.

— Widziano pana również rozmawiającego z mordercą. Pewna starsza dama, niejaka Madame Prideaux, zobaczyła przez okno sypialni, jak pan tego człowieka przytrzymał, a potem puścił wolno. Przypuszczam, że pana „posmarował".

Fred nie zaraz odpowiedział. Nienawidził tak zwanych subtelnych gości, którzy pozwalają sobie na zwykłe wyrażenia i zamiast „przekupić" mówią posmarować".

— Od tego czasu upłynęło dwa lata, Mr. Holt, — rzekł — i nie pojmuję, dlaczego pan odgrzewa jeszcze tę starą kapustę. Sędzia śledczy uznał mię za niewinnego.

Larry zaśmiał się i poklepał go po plecach.

— Cokolwiekby było, w każdym razie nie jestem obecnie na służbie, Fred. Idę teraz na urlop wypoczynkowy i wybieram się w podróż.

— Nie wyjeżdża pan zatem do Londynu? — spytał Fred szybko.

— Nie, — odparł Larry i miał wrażenie, że tamten odetchnął z ulgą...

— Wyjeżdżam dziś do Londynu i sądziłem, że pojedziemy razem.

— Jest mi nieskończenie przykro, — rzekł Larry, — że pan zawiódł się w swoich nadziejach, ale wyjeżdżam w przeciwnym kierunku. Dowidzenia.

— Wszystkiego dobrego! — rzekł Fred, spoglądając za oddalającym się, wzrokiem, który wyrażał całkiem coś innego.

Larry wszedł do swego pokoju i zastał służącego, zajętego czyszczeniem jego garderoby. Patrick Sunny, który służył u niego od dwóch lat, był to młody, poważny człowiek, o wybałuszonych oczach i okrągłej twarzy, która teraz, przy wejściu Larry'ego wykazywała wielką ruchliwość. Szczotkując ubrania gwizdał między zębami — dawniej był kawalerzystą.

Larry podszedł do okna i spojrzał zgóry na ożywiony plac Opery.

— Sunny, — rzekł, — nie trzeba więcej czyścić ubrań. Proszę je zapakować.

— Dobrze, sir — odrzekł Sunny.

— Nocnym pociągiem wyjeżdżam do Monte Carlo.

— Dobrze, sir, — rzekł Sunny, który byłby to samo powiedział, gdyby Larry zdradził ochotę wyjazdu na Saharę lub do bieguna północnego.

— Do Monte Carlo, Sunny! — zawołał Larry z zadowoleniem. — Na sześć wolnych, rozkosznych i cennych tygodni! Proszę natychmiast zabrać się do pakowania.

Zdjął słuchawkę z biurka i podał numer biura podróży.

— Proszę mi zarezerwować przedział w wagonie sypialnym i jedno miejsce w pierwszej do Monte Carlo na dziś w nocy, — rzekł — Monte Carlo, — powtórzył głośniej. — Nie, nie do Calais. — Nie, nie do Calais — dziękuję uprzejmie. — Zawiesił słuchawkę i spojrzał na służącego.

— Wiesz, Sunny, nienawidzę rozmowy z tobą, dzisiaj jednak muszę z kimś rozmawiać. Twego imienia też nie znoszę. Od kogo masz to straszne imię?

— Od moich rodziców, — odrzekł Sunny sztywno, nie odrywając oczu od pracy.

—Musieli się chyba omylić? — spytał Larry. — Gdyż trudno sobie wyobrazić kogoś mniej „sunny"*), aniżeli właśnie ty. Ale pojedziemy teraz na południe. Sunny, pod lazurowe niebo, do kraju kwiatów i szaleństw, gajów pomarańczowych — czy lubisz pomarańcze Sunny?

— Wolę włoskie orzechy, sir, — odrzekł służący. — Pozatem owoce są mi obojętne.

Larry zachichotał i usiadł na brzegu łóżka.

— Monte Carlo! Zabawimy się raz w złoczyńców i odbierzemy innym ludziom pieniądze, — rzekł, — zaniast wtykać nos w zbrodnie innych. Żadnych rabunków i zamachów, żadnych fałszerstw i morderstw. Sunny. Sześć cennych tygodni słodkiej dolce far niente.

— Tej gry nie znam, sir, — odrzekł Sunny. — Osobiście wolę erribage.**).

Larry wziął do rąk świeży dodatek wieczorny i przebiegał oczyma szpalty. Rozmaite drobnostki przypominały mu jego zawód i obowiązki. Wielkie włamanie do banku w Ljonie, uzbrojeni bandyci napadli na wagon pocztowy w Belgji, potem artykuł:

„Mężczyznę, znalezionego na stopniach wybrzeża Tamizy, rozpoznano. Jest to Mr. Gordon Stuart, bogaty Kanadyjczyk. Przypuszczają, iż zachodzi wypadek samobójstwa. Mr. Stuart przepędził wieczór z kilku przyjaciółmi w teatrze, a w czasie przerwy międzyaktowej przepadł i nie widziano go później, zanim nie znaleziono jego trupa. Urzędowe oględziny trupa nastąpią w najbliższych dniach".

Dwukrotnie odczytał artykuł i zmarszczył czoło.

— Zazwyczaj w celach samobójczych nie opuszcza się teatru w czasie pauzy teatralnej — chyba, że sztuka musiała być nieskończenie nudna, — rzekł, zaś posłuszny Sunny odrzekł:

— Tak, sir.

(C. d. n.)

x) słoneczny.

xx) gra w karty.

P. senator Löwenherz reprezentuje Polskę...

STRAMBUŁ, 3. 10. (PAT) W pracach kongresu Unji Międzyparlamentarnej brała żywy udział delegacja polska. W debacie ogólnej zabierał głos senator Löwenherz, podkreślając m. in., że cała opinja polska gorąco popiera stanowisko min. Becka w sprawie generalizacji traktatów mniejszościowych. Poseł Dzieduszycki wygłosił referat, w którym podkreślił rolę państw bloku złotego i Polski w dziedzinie zwalczania kryzysu. **Przewodniczącym stałej komisji politycznej Unji został jednogłośnie wybrany b. poseł J. Dębski.** Postanowiono, że posiedzenie stałej komisji ustrojowej traktującej o przyszłości parlamentaryzmu odbędzie się jeszcze tego roku w Warszawie.

W ostatnim dniu wybor nowego członka komitetu wykonawczego Unji na miejsce ustępującego przewodniczącego parlamentu rumuńskiego Sareanu. Na miejsce to wszedł sen. Löwenherz. Przed pomnikiem Republiki Tureckiej delegacja polska złożyła wieniec z szarfami o barwach narodowych.

Katastrofa autobusowa

KONSTANTYNOPOL, 3. 10 (PAT) Autobus, jadący w kierunku Malatty we wschodniej Anatolji **wjechał w pełnym biegu na most i uderzywszy o barjerę, złamał ją i wpadł do rzeki. Z 9 pasażerów 5 utonęło, 4 odniosło poważne obrażenia.**

Wypadek spowodowany został przez nieuwagę szofera.

Odprężenie na giełdzie paryskiej

PARYŻ, 3. 10. (PAT). Po krytycznych dniach na giełdzie paryskiej **nastąpiło dziś odprężenie.** Najbardziej zniżkujące akcje bankowe i przemysłu chemicznego, pod wpływem widocznej interwencji odzyskały wiele z utraconych punktów. Szczególnie akcje Banku Francuskiego, które wczoraj notowano po bardzo niskim kursie 9825, odzyskały **kurs i notowane były dziś 10150.**

Na podstawie obliczeń stwierdzono, że od lutego br. kursy wszystkich ważniejszych papierów **spadły o około 15 proc.** Odprężenie, jakie dziś nastąpiło, nie wniosło uspokojenia dla szerokiej opinji, **która w dalszym ciągu uważa sytuację za bardzo poważną.** Z jednej strony przypuszczają, że jest to refleks kryzysu światowego, z drugiej zaś wstrząsy na giełdzie tłumaczy się niepewnością wewnętrznych stosunków politycznych.

Zatarg min Goebbelsa z prasą zagraniczną

BERLIN, 3. 10. (PAT) Zarząd Związku prasy zagranicznej w Berlinie wystosował do ministra propagandy Goebbelsa list, w którym występuje z protestem **przeciwko zachowywaniu się speakera radjostacji niemieckiej w dniu 27 sierpnia b. r., który w swoim reportażu o manifestacjach w Ehrenbreitstein zarzucił obecnym tam dziennikarzom zagranicznym, że mimo wrażeń jakie odnieśli z manifestacji będą ogłaszali w swej prasie kłamliwe sprawozdania.**

Zarząd Związku prasy zagranicznej w Berlinie zaznacza, że od dłuższego czasu ujawnia się **systematyczna akcja, skierowana przeciwko przebywającym w Niemczech dziennikarzom zagranicznym.** Pozatem wielu członków związku prasy zagranicznej indagowanych jest w ostatnich czasach przez tajną policję w sposób ubliżający ich godności. Zarząd Związku wyraża przekonanie, że minister Goebbels o tych wydarzeniach nie wie i że wyda odpowiednie zarządzenia dla ochrony dziennikarzy zagranicznych przed oszczerstwami i szykanami.

Aresztowanie sprawców katastrofy krzeszowickiej

KRAKÓW, 3. 10. (PAT). W wyniku dochodzeń władz sądowych prowadzonych w obecności szefa prokuratury krakowskiej dr. Spólnika, **zostali aresztowani: dyżurny ruchu stacji Krzeszowice, Gabryel Nieć i blokowy Antoni Drabik, którzy ponoszą winę spowodowania katastrofy kolejowej pod Krzeszowicami.** Aresztowanych przewieziono do więzienia śledczego w Krakowie.

KRAKÓW, 3. 10. (PAT). **Ostateczna lista ofiar katastrofy kolejowej pod Krzeszowicami nie jest jeszcze ustalona, ponieważ część rannych umieszczona została nietylko w szpitalach, ale i w domach prywatnych, co utrudnia dochodzenia.**

Władze ogłoszą listę ofiar katastrofy prawdopodobnie we czwartek.

Ubytek dewiz w Banku Polskim

WARSZAWA, 3. 10. (PAT). Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę września wykazuje, **że w ciągu tej dekady zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 1.1 miljonów złotych do 495.2 miljonów, natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz spadł o 9.5 miljonów do 38.2 miljonów.** Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 10.5 miljonów do 735.2 miljonów, przyczem **portfel wekslowy wzrósł o 12.7 miljonów** do 648.1 miljonów; pożyczki zabezpieczone zastawami wzrosły o 15.6 miljonów do 69.7 miljonów, natomiast **portfel biletów skarbowych zdyskontowanych zmniejszył się o 17.8 miljonów.** Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 21 miljonów zł. do 16 miljonów zł. Pozycja „inne aktywa" i „inne pasywa" uległa zmniejszeniu, pierwsza o 0.3 miljonów do 163.5 miljonów, druga o 10.2 do 201.2 miljony. Natychmiast płatne zobowiązania spadły o 95.8 miljonów do 220 miljonów złotych. **Obieg biletów bankowych w wyniku wyżej omówionych zmian wzrósł o 50.4 miljonów do 974.8 miljonów.** Pokrycie złotem zwiększyło się do 45.23 proc. Stopa dyskontowa Banku 5 proc., zastawowa 6 proc.

W ostatniej dekadzie września Bank Polski **przekazał zagranicę** na obsługę 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej, 6 proc. pożyczki dolarowej, 6 i pół proc. pożyczki zapałczanej, długu polikwidacyjnego, oraz na wykup i obsługę bonów ministerstwa komunikacji, **ogółem dewiz za równowartość 20.9 miljonów złotych.**

Znamienne oświadczenie szefa rządu rumuńskiego

BUKARESZT, 3. 10. (PAT). Premjer Tatarescu w oświadczeniu złożonem przedstawicielom prasy zaznaczył, że **nowy rząd kontynuować będzie program zakreślony przez poprzedni gabinet.** Program ten da się streścić krótko: na wewnątrz polityka uspokojenia, odprężenia, ładu i odbudowy, na zewnątrz **polityka zachowania wszystkich sojuszów i przyjaźni, stałe wzmacnianie niezniszczalnej solidarności Małej Ententy i coraz ściślejsza współpraca z Francją, z którą łączy Rumunję dnia wczorajszego i wyższe interesy kraju dnia dzisiejszego.** Urzeczywistnienie tych dwu kierunków politycznych będzie i w przyszłości dominującym celem działalności rządu. Zrekonstruowany gabinet przedstawia całość wraz z czynnikami nowemi, które stanowić będą w swej działalności **udział najmłodszej generacji.**

Na pytanie dziennikarzy w sprawie współpracy Titulescu, premjer odpowiedział: **Prosiłem Titulescu, by stanął na czele resortu spraw zagranicznych. Titulescu zgodził się w zasadzie i zawiadomił mnie o swym wyjeździe do Bukaresztu.** Po jego przybyciu omówimy normy i warunki naszej współpracy.

Paul Boncour w obronie własnej

PARYŻ, 3. 10. (PAT). Nawiązując do oświadczenia premjera Doumergue'a o uzdrowieniu polityki zagranicznej Francji, były minister spraw zagr. Paul Boncour zamieszcza na łamach „L'Oeuvre" artykuł w obronie własnej.

Autor stwierdza, że wszystkie **ostatnio zanotowane posunięcia dyplomatyczne nie są niczem więcej, jak szczęśliwym rozwojem polityki od dawna w głównych linjach prowadzonej.** Stwierdzenie tego nie zmniejsza zasług obecnego ministra spraw zagranicznych i rządu i pozwala ustalić **ciągłość zagranicznej polityki Francji,** a zarazem daje możność przerwania kampanji, obciążającej Paul Boncoura częściowo odpowiedzialnością za obecną orjentację polityki Polski.

Ten kierunek polityki Polski, wywodzi Paul Boncour, **nie jest bynajmniej nowością.** Powtarzanie w kółko, że pakt 4-ch przyczynił się do tego **jest tworzeniem legendy,** którą łatwo rozwiać. Biorąc pod uwagę jedynie dokumenty, znane ogólnie, stanowisko Polski w sprawie paktu wschodniego **nie mogło zadziwić nikogo** z pośród tych, którzy pamiętają, że już w listopadzie 1932 Polska wykazała podobną niechęć do przedstawionego wówczas francuskiego planu konstrukcyjnego na konferencji rozbrojeniowej.

Interwencja posła Grzybowskiego

PRAGA, 3. 10. (PAT) W dniu dzisiejszym poseł Rzeczypospolitej w Pradze dr. Grzybowski interwenjował u czechosłowackiego ministra spraw zagranicznych Benesza w sprawie **aresztowanych i maltretowanych obywateli polskich w czeskim Cieszynie.** W wyniku interwencji ustalono, że bez przerwania normalnego biegu postępowania sądowego pozostali w areszcie zapobiegawczym obywatele polscy zostaną natychmiast zwolnieni.

Kronika telegraficzna

DUBLIN. W Dublinie po 9-tygodniowej przerwie **ukazały się wczoraj pierwsze wydania dzienników.**

N. JORK. W mieście Roma w stanie Georgia **na tle strajku** w hucie żelaza, który trwa od 12 tygodni, **doszło do poważnych zajść.**

STRASBURG. W pobliżu miejscowości Bichod uległ katastrofie samolot wojskowy, który spadł rozbił się i spłonął. **4 członków załogi zginęło w katastrofie.**

BUDAPESZT. Von Papen powrócił wczoraj z polowania do Budapesztu. Według wiadomości z kół urzędowych **von Papen odjechać ma dziś do Wiednia.**

ESSEN. W Werden w Nadrenji wskutek uszkodzenia kierownicy samochodu, auto prowadzone przez żonę przemysłowca Brockmanna, **uderzyło w przydrożne drzewo i stanęło w płomieniach.** Mimo natychmiastowego ratunku wydobyto ze szczątków **zwęglone zwłoki Brockmannowej i jej trzech córek,** które wraz z matką wybrały się na wycieczkę.

Ze sportu

PRZED WIELKIEMI IMPREZAMI SPORTOWEMI

Jak wiadomo w niedzielę 14 bm. odbędą się aż dwa spotkania międzynarodowe; we Lwowie reprezentacja Lwowa rozegra mecz z Rumunją, zaś druga reprezentacja polska spotka się w Rydze z reprezentacją Łotwy. P.Z.P.N. doceniając wielkie znaczenie obu imtychczasowych naszych niepowodzeń, prez i chcąc przerwać cały szereg dourządza w dniach 9—12 bm. treningowy obóz w Warszawie, w którym weźmie udział 38 najlepszych graczy polskich pod kierunkiem kapitana związkowego p. Kałuży.

Uczestnicy obozu rozegrają 10 b. m. próbny mecz treningowy na stadjonie Wojska Polskiego, poczem dopiero zostaną definitywnie ustalone składy obu drużyn. (U-s)

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

tel. 53

M. ZALESKI



pl. Marjacki 10

Do miary
wykwintne wykonanie

Smokingi od zł. 110

Fraki od zł. 140

PŁASZCZE
męskie i damskie

UBRANIA
w wykwintnem wykonaniu
z pierwszorzędnych materjałów. 2746

Ubrania 39
gotowe od zł.

Raglany 39
od zł.

Olbrzymi wybór
materjałów bielskich

Samodziały

Żądajcie

SOK CZOSNKU EBE CENA 2 ZŁ APTEKA MARJACKA

bezpłatnej broszury

1 640

Ratuicie włosy używajcie balsamu ziołowego mag. W. Paździerskiego. „Mag.“ Nr. 1 usuwa łupież, zapobiega wypadaniu włosów „Mag.“ Nr. 2 nie farba usuwa stopniowo siwiznę. Do nabycia w Aptekach i Dregerjach Fabr. Chem Kosm. „PHARMACHEMIA“ Bydgoszcz. 1519



Łóżka

dziecinne biało lakierowane 25·— kuchenne 8·— polowe 13·— siatkowe 18·— siatki druciane 15·— materace, 3 poduszki 12·— włosienne 40·— kanapki rozkładane 30·— otomany 75— tapczany 75·—. Fabryka Zaks Lwów, Lindego 6 tel. 79-99. ?27

Ceny zniżone

MEBLE

sypialnie, jadalnie, gabinety z własnej Wytwórni poleca EDWARD 703

KLEBAN

Lwów. ul. Czarneckiego 2. — Tel. 70-45.



Tel. 54-63.

Zygmunt KUZNIEWICZ

Bandażysta i ortopedysta

Lwów, ulica Gródecka l. 2 b.

Poleca własnego wyrobu sztuczne nogi i ręce, aparaty i gorsety ortopedyczne, prostotrzymacze, opaski przepuklinowe, pasy brzuszne, oraz bandaże wszelkiego rodzaju. 1199

Dla Pań usługa damska.



narada ze zwierciadłem

wypadnie zawsze korzystnie o ile Pani dba o świeży młody wygląd istotnie stale oprócz otrąbek i kremu — subtelny, dobrze dobrany do karnacji i ściśle przylegający

puder ABARID „PERFECTION“

FUTRA

damskie, męskie na zamówienia wykonuje i przerabia według najnowszych modeli po cenach przystępnych PRACOWNIA FUTER

M. Moszumański

Lwów, Bolmów 1. 1334

ORYGINALNE PROSZKI

KOGUTEK

SĄ ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE

ZASTOSOWANIE:

BÓLE GŁOWY i ZĘBÓW, MIGRENA, NEWRALGJA, GRYPA, PRZEZIĘBIENIA, BÓLE STAWOWE, KOSTNE, ARTRETYCZNE itd.

SZCZOTECZKI DO ZĘBOW w wielkim wyborze poleca

„BARWA“ Sp. z o. L. HOSZOWSKI, LWÓW, Akademicka 3, tel. 6-69. 1553

Towary Bławatne Wełny, jedwabie, płótna, pościel Największy wybór Najniższe ceny 1236 **Fr. ORZECHOWSKI** Telefon 25-55 Lwów, Rynek 29

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztoją za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Spólnik

z kapitałem 10.000 złotych do solidnego rentownego przedsiębiorstwa handlowego poszukiwany. Wiadomość owocarnia „Marysieńka“ Lwów, ul. Piłsudskiego 5. 26394

Kupno

Fortepian

krzyżowy lub pianino kupię gotówką. Nowacki, Lwów, Piłsudskiego 17 15209

Sprzedaż

Willa

nowa 10 ubikacyj komfort ogród okolica Łyczakowska 45000 złotych. Willa 20 pokoi 690 sążni ogrodu garaże okolica Kadeckiej wkład 40500 złotych. Willa nowa piętrowa kolonja oficerska wkład 28000 złotych sprzeda Skomorowski Lwów, Chorążczyzna 27. 26484

Grobowiec

na 6 osób solidnie zbudowany na cmentarzu Łyczakowskim w rej. III okazyjnie tanio do nabycia. Wiadomość Lwów, L. Makolondra, naprz. bramy cm. łycz. 1605

Sprzedam

okazyjnie jadalnię Lwów, Aleja Focha 39 m. 10 1—3. 26478

Dom

8 ubikacyj, 600 sąż. wspaniały krajobraz, zdrowa miejscowość, źródlana woda (żelazo) sprzedam Winniki Franki 11. 26469

Płaszcze

zimowe modne, kołnierz popielaty krym. Lwów, Warneńczyka 12. 26490

Sprzedam

z powodu wyjazdu jadalnię, sypialnię 1-osobową i inne rzeczy Lwów, Chorążczyzna 11a II p. m. 5. 26493

Darmo dziś nic niema

ale człowiek przezorny nie kupi wpierw urządzenia domowego, zanim nie ogląda „Salonu Sztuki“ we Lwowie ul. Kl. Tańskiej 1 gdzie są okazyjnie do nabycia najpiękniejsze urządzenia wnętrz 1598

Sprzedam

500 sztuk sześcioletnich ładnych drzewek morwy. Lwów, Krasińskiego 31. 26324

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle. Firma SANDKER. wytwórnia mebli i tapicernia Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie. Jadalnie. Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów. L. Sapiehy 34. 24?



Bieliznę męską i damską pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty w wielkim wyborze poleca firma **ZYGMUNT ZALESKI** Lwów, Bolmów 4. 1103

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Nauka

fotografji, retuszu Heliar 30 do sprzedania. Tel. 35-57. 26404

Garnitur

salonowy, budę podróżną sprzedam Lwów, Obertyńska 2 m. 3 od 10—11. 26419

Willa

6 ubikacyj przy Dworcu Łyczakowskim sprzeda Slipko Lwów, ul Widok. 26453

Mieszkania

W tej rubryce

umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie

Poszukuję

3 pokoje i kuchnię z łazienką za czynszem miesięcznym. Zgłoszenia do Adm. „Kurjera Lwowskiego“ Lwów, Zimorowicza 10 pod „Solidny płatnik“. B

2 pokoje

i kuchnia, półkomfort, parter, do wynajęcia zaraz za czynszem miesięcznym przy ul. Dwernickiego 6. Telefon 80-90. B

Stancja

dla bezdzietnych z kaucią. Lwów Warneńczyka 12. 26489

3-pokojowe

mieszkanie nowoczesny komfort elegancki pokój, willa Lwów, Kochanowskiego 93. 26467

2 pokoje

przedpokój, kuchnia, łazienka, spiżarka, wynajmę urzędnikowi państwowemu. Lwów, Bonifratrów 6 m. 3. 26474

4-pokojowe

słoneczne mieszkanie pełny komfort do wynajęcia. Lwów, Tarnowskiego 30. 26475

3 pokoje

kuchnia pełnokomfortowe III p. do wynajęcia. Lwów, Modrzejewskiej 16 (boczna Listopada), 26491

Nieumeblowanego

jasnego, większego pokoju wprost od gospodarza, nie niżej I piętro (klozet i ew. przedpokoik) poszukują 2 osoby. Listy z podaniem najniższej ceny kierować do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „Pewność i spokój“. 26488

2 i 3-pokojowe

mieszkania od zaraz do wynajęcia komfort, centralne ogrzewanie. Lwów, „Własna Strzecha“ Nad Jarem 1. Informacje u dozorcy. 26386

3 pokoje

kuchnia, łazienka zaraz do wynajęcia. Lwów, Teresiewicza 38 26166

3 wielkie

luksusowe pokoje z kuchnią ogrzewanie. Oferty „Nabielaka 70“ Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. 26373

6 pokoi

komfort — 3 wejścia. Lwów, Batorego 32. 26497

2 pokoje

kuchnia komfort do wynajęcia od 15-go paźdz. Lwów, Listopada boczna 5. Dozorcą wskaże. 26500

Pokoik

i kuchnia frontowe na piętrze od zaraz do wynajęcia dla osoby samotnej Lwów, Kurkowa 22. 26477

5 pokoi

kuchnia komfort do wynajęcia, Lwów, plac Akademicki 3. 26487

Pokój

alkowa łazienka rechaud gazowe osobne wejście z klatki schodowej Lwów, Kochanowskiego 95/4 1—17. 26387

3 pokoje

kuchnia do wynajęcia. Lwów, plac Akademicki 3. 26486

Sykstuska 49

Lwów, do wynajęcia I p. 4 pokoje z komfortem, III p. 5 pokoi z komfortem. 26397

Do wynajęcia

2 pokoje nyża kuchnia komfert 2 pokoje kuchnia, 1 pokój kuchnia wiadomość Lwów, Balonowa 10 drzwi 12 26406

2 małe

pokoiki nyża, kuchnia bezdzietnym do wynajęcia. Lwów, Tarnowskiego 10. 26445

2 pokoje

i kuchnię wynajmę. Ślipko Lwów, ul. Widok obok dworca łyczakowskiego. 26457

2-pokojowe

kuchnia, bez komfortu zaraz wolne. Lwów, Torosiewicza 22. 26459

Pokoje umebl.

Bezpłatnie umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

Pokój

umeblowany, osobne wejście zaraz do wynajęcia. Lwów, Tarnowskiego 98. 2641

Pokój

wspólny dla studenta przy solidnej małej rodzinie utrzymanie łazienka Lwów, Zofji 54 m. 5 2643(

Pokój

na 4 studentki utrzymanie po 85 Lwów, Poniatowskiego 8|6 2644:

Pokój

frontowy słoneczny wynajmę z utrzymaniem lub bez. Lwów Głęboka 6|4. 2644

Tanio

pokój z utrzymaniem Lwów. Lindego 10 na lewo zaraz. 2648:

Poszukuję

zaraz w śródmieściu dużego pokoju nieumeblowanego z łazienką, niekrępujące wejście słoneczne. Zgłoszenia Kurjer Lwów Zimor. 10 „Punktualny płatnik“. 26481

Pełnokomfortowy

pokój, wspólny przedpokój z wiktem lub bez. Lwów, Jakóba Strzemię 9 m. 2. 26473

Poszukujemy

niedrogiego pokoju w okolicy uniwersytetu zaraz. Zgłoszenia do Kurjera Lwów, Zimor. 10 pod „Spokój“. 26470

Samotna

wynajmie pokój, solidnej osobie Lwów, Łyczakowska 21 — 11. 2646

Dla

dziewczynki szkół powszechnych pierwszorzędna stancja w domu kulturalnym Lwów, Oficerska 32. 264 5

Pokój

komfortowy umeblowany zaraz do wynajęcia. Lwów, Piotra 6 m. 6. 26449

Dwóch

Panów (nie) przyjmę na mieszkanie Lwow, Jacka 4 m. 10 2646

Panienkę

lub studenta przyjmę na mieszkanie Lwów, pl. Bernardyński 12a mjr. Zborucka. 26462

Kulturalny

sposób ogłaszania wolnych pokoi umeblowanych — to ogłoszenie w dzienniku (w „Kurjerze“ do 10 słów 2 razy bezpłatnie): oszpecanie miasta zapomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na rynnach i murach domów jest niekulturalne i karane według odnośnych rozporządzeń Prezydjum Zarządu miasta. 18967

Pokój

umeblowany wejście z klatki schodowej do wynajęcia. Lwów, Łyczakowska 5 parter Łapczyński. 26460

Poszuk. pracy

Apeluję

do serc katolickich nie chcąc zginąć młody, przystojny, Polak plutonowy rezerwy nadzwyczaj uczciwy, dobre świadectwa, proszę choć o parę godzin jakiejkolwiek pracy dziennie aby żyć uczciwie. Łaskawe zgłoszenia Lwów, poczta główna poste-restante „477“. 26494

Wdowa

inteligentna w średnim wieku, rutynowana gospodyni kucznica znająca się wszechstronnie na gospodarstwie domowem, folwarcznem i ogrodnictwie chętna do pracy poszukuje posady. Listy poste-restante „Praca“ poczta Tłuste. 26496

Masażystka

udziela masażu leczniczego. Wiadomość do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „Solidna“ 2649

Kucharka

samodzielna do wszystkiego, do małej rodziny poszukuje zajęcia. Listy Kurjer Lwów, Zimer. 10 „Czystość“. 2648(

Młoda

dziewczyna poszukuje pracy dobrze gotuje, ceruje. Miejscowość obojętna. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Józia“. 26471

Zaopiekuję się

szczerze starszym, samotnym panom. Zgłoszenia do Adm. Kurjera Lwów, Zimor. 11 „Kultura“. 26403

Mechanik

maszynowy poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd do młyna, tartaku, do wszelkich maszyn rolniczych itp. Alszer, Lwów, Turecka 3. 26315

Inteligentna

dziewczyna szuka jakiejkolwiek pracy. Łask. zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Z prowincji“. 26421

Pierwszorzędna

kucharka znająca się na gospodarstwie wiejskim, posiadająca świadectwa z pensjonatów, dworu i domów prywatnych, poszukuje posady. Kalecza 12 drzwi 1. 26463

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Chłopca

do posług pracowitego poszukuje handel delikatesów, Lwów Sokoła 4. 26384

Praktykanta

młodego pracowitego z dobrem poleceniem poszukuje handel delikatesów Lwów, Sokoła 1 26385

Panienka

do robót modniarskich potrzebna. Magazyn Mód „Iris“ Lwów, ul. Sienkiewicza. 26412

Inteligentny

sprzedawca dla szkół, związków poszukiwany. Mała kaucja wymagana. Zgłoszenia piątek, sobota 12—2 południe Lwów, ul. Potockiego 11a Benesz. 26476

Nauka

Lekcyj

fortepianu udziela metodą prof. Leszetyckiego nauczycielka z egzam. państw. Warunki skromne Lwów, Halicka 20. 26063

Student

Politechniki udziela lekcyj ze wszystkich przedmiotów gimnazjum matem.-przyrodniczego oraz humanistycznego. Zgłoszenia do Adm. Lwów, Zimor. 10. dla „Technika“. 26356

Student

Politechniki sumienny i rutynowany korepetytor, udzieli lekcyj w zakresie gimnazjum na dogodnych warunkach. Zgłoszenia pod „D. Z.“ do Adm. Kurjera. 26401

6 zł. mies.

lekcje fortepianu, skrzypiec. Lwów, Rutowskiego 16 drzwi 10 od 14—17. 26451

Wiedenka

udziela lekcyj konwersacji niemieckiego. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimer. 10 pod „Billig“. 26380

Lekcje

absolwent WSH. Górnoślązak udziela lekcyj z języków, niemieckiego, francuskiego i angielskiego. Specjalność język niemiecki. Wiadomość Kurjer Powszechny Kraków pod „Absolwent“. 1690

Uzdrowiska

Rozłucz

pensjonat „Janina“ czynny cały rok poleca pokoje słoneczne z 3 razowem utrzymaniem zł. 3. dziennie. 26327

Różne



Już od zł. 19

dostaniesz ręcznie wykonane obuwie we firmie

A R — K A

Lwów, Zimorowicza 17. 425



1169

Automobiliści

Motocykliści, Warsztatowcy, kupujcie tłoki, pierścienie, bolcy, wentyle w składzie fabrycznym, Składnica Opon MICHELIN Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 639. Wszystkie wymiary stale na składzie. 976

Tanio

suknie, bluzki, spódnice, szlafroki, fartuszki, pończochy, reformy poleca: Szekalska, Lwów, Halicka 12, I piętro. 1270

Kroje

do wszystkich modeli wszelkich żurnali ściśle wedle miary wykonuje do 24 godzin „Żurnal“ Lwów, pl. Bernardyński 2. 1655

Albumy

DYPLOMY i adresy honorowe, księgi pamiątkowe. OPRAWY REPREZENTACYJNE i bibljofilskie — wykonuje artysta introligator KRZYWIECKI Lwów, Leona Sapiehy 28. 1351

Zgubione

Unieważniam

zagubiony index Nr 441 Akad Med. Wet. Janusz Zawitej. 6485

Zgubiono

indeks Pol. Lw. Nr. 802. Odnieść za wynagrodzeniem na portierkę Pol. 6472

Unieważniam

skradzione weksle na tysiąc złotych — podpisane przez Madeja Marcina i na 350 złotych podpisane przez Madeja Marcina, Masłowskiego Michała i Antoniego Madeja, na 100 zł. podpisane przez Madeja Marcina i Marję — oraz książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów-Powiat na nazwisko Madeja Marcina ur. 1896, syna Antoniego i Rozalji z Kowalców — i dokumenty z obrony Lwowa. Nadto cztery kontrakty kupna i sprzedaży na nazwisko Marcina Madeja. 26495



Oryginalną chorągiewkę na dachu przynosi nam powyższe zdjęcie londyńskie. Zamiast tradycyjnego koguta, pomysłowy wynalazca umieścił tu lisa, gonionego przez cztery wyżły.

Mundurki

płaszcze studenckie z pierwszorzędnych materjałów, bajecznie tanio, dopóki zapas starczy, jedynie w Wytwórni „Centrum“, Lwów, Skarbkowska 4, naprzeciw Kina „Atlantic“, 1406

Naprawę

zegarków i biżuterji wykonuje precyzyjnie, tanio Albin, Mutka Lwów, pl. Bernardyński 3, Zabudowania OO. Bernardynów. 2680

Sklep

kolonjalny do wynajęcia. Lwów, Kochanowskiego 104. 2643



Najtańsze, najlepsze obuwie poleca najstarsza firma katolicka

L. T. Skrzypek

Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1403



Gdy się popsuje coś w Twej złotej broszy — „Galwanoplater“ naprawi starannie już od 50 groszy. Lwów, Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311

Wytwórnia pantofli

i papuczy „Ibis“ dawniej Lwów, Wronowska, obecnie Mickiewicza 26. 1457

Przerabianie

siatek drucianych, łóżek na tapczany, materaców, otoman, kanapek wraz z dezynfekcją. Fabryka Zaksa Lwów, Lindego 6 tel. 79-99. 1677

Pracownia szklarska

B. Stelmacha, Lwów, Kopernika 22, tel. 45-79 wykonuje wszelkie roboty szklarskie. Poleca wielki wybór ram i karniszów najnowszych wzorów po cenach najniższych. 1176

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra“ Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Kufry

walizki, teczki, torebki damskie najsolidniej naprawia, odnawia — Barasz.Lwów.Zimorowicza 7. 1943

Meble



do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. Wielki wybór ANTYKÓW. 848

Magazyn

i pracownia futer Elżbiety Solik Lwów, Sobieskiego 4 poleca się 1641

Futra

nowe oraz wszelkie przeróbki wykonuje solidnie i tanio RUDEK, Lwów, Sobieskiego 12. 1642

Ze sfer

inteligencji partnerki i partnerzy do Bridge'a poszukiwani Zgłoszenia pod „Bridge-Klub“ do Adm. Kurjora. 26 98

Torebek

damskich pracownia „Barasz“ mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów). 1943

Rękawiczki

ręcznie szyte najnowsze modele Lwów, Zyblikiewicza 26 drzwi 5. 2636

1 obraz

wart jest 1.000 słów - tak mówi chińskie przysłowie. O tem należy zawsze pamiętać! Umysł ludzki szybciej zapamięta obraz, aniżeli słowa. Dlatego każdy druk reklamowy — a więc i ogłoszenie — powinien mieć kliszę. 261 6

JUŻ NADSZEDŁ CZAS

POMYSLEĆ O NOWYCH ODBIORCACH

Reklama w „Kurjerze“ przysporzy Ci ich całe zastępy

JUZ NADESZŁY! pierwsze transporty maryaat rybnych jak szproty, sielawki, ryżskie pikllngi łososiowe, flaudry, makrele, sigi, węgorze, matjasy angielskie, śledzie bałtyckie, łososie marynowane i pieczone w kawałkach, do składu wódek i win

Z. TELICZEK

Lwów, Akademicka 6

1689

POMOC LEKARSKA

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych oraz kosmetyk

Dr. FISCHER

b. długoletni lekarz (i asyst.) klinik dermatologicznych w Berlinie, Pradze i Wiedniu ord. od 9—1, 3—7, 2665

Lwów, PLAC MARJACKI 10, II. piętro

drugie wejście z ul. Sobieskiego 2. — Tel. 51-68.

DENTYSTA-STOMATOLOG

DR. KAROL ADLERSTEIN

przeprowadził się na ul. **Romanowicza 12 parter**

26439

Humor zagraniczny



Gdy u artysty kabaretowego podano na obiad kurę pieczoną...

(Life — N. Jork). S. F.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.